

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 grudnia 1897 wydano i rozłożono z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CIV i CV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt CIV zawiera:

Nr. 268. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 16 listopada b. r., w sprawie oznaczenia liczby członków i ich zastępców, Jacy mają być powoływani do komisji dla podatku osobiasto-dochodowego.

Nr. 269. Obwieszczenie Ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 23 listopada b. r., o urządzeniu w sposób przepisany ustawą z dnia 16 stycznia 1896 (Dz. u. p. nr. 89 z r. 1897) ogólnych państwowych stacyj doświadczalnych dla badania środków żywności i artykułów codziennego użytku.

Nr. 270. Obwieszczenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i rolnictwa z dnia 23 listopada b. r., w sprawie ustanawiania specjalnych państwowych stacyj doświadczalnych dla badania w sposób przepisany ustawą z dnia 16 stycznia 1896 (Dz. u. p. nr. 89 z r. 1897), niektórych środków żywności i artykułów codziennego użytku.

Zeszyt CV zawiera:

Nr. 271. Pierwszy dodatek do przepisów wykonawczych zawartych w IV głównym rozdziale ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) o bezpośrednich podatkach osobistych. (Obwieszczonej reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 26 listopada 1897).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Oddawna w niemieckim urzędzie marynarskiej i w porcie w Kiel nie pano-

wał ruch tak gorączkowy jak obecnie. Z ogromnym pospiechem odbywa się organizacja nowej eskadry krzyżowników, mającej w najkrótszym czasie odpłynąć na wschodnio-azyatyckie wody, a której przeznaczeniem jest wzmocnić siły, znajdujące się już na tych wodach pod dowództwem kontradmirała Diedrichsa. Na czele nowej tej eskadry, złożonej z potężnych pancerników „Kaiserin Augusta“, „Deutschland“, „Gefien“ i „Geier“ stanie sam brat cesarza ks. Henryk, co w tonie uroczystym obwieścił monarcha członkom parlamentu bezpośrednio po odczytaniu mowy tronowej. O ile wiadomo, ułożono w Kiel, dokąd jeździł cesarz przed kilkoma dniami, plan techniczny wyprawy, a na ważnej tej naradzie byli obecni ks. Henryk, szef urzędu marynarskiej wojennej sekretarzu stanu Tirpitz, tudzież admirałowie Knorr i Küster. Nie można się dziwić, że pod wrażeniem tych wiadomości rodzą się najrozmaitsze sensacyjne pogłoski, jak n. p. że nie chodzi tu już o samo ukaranie i uzyskanie zadośćuczynienia za zamordowanie misjonarzy, poddanych niemieckich, lecz o trwałą okupację portu chińskiego Kiaoczau, tedy miejscowości, której wielką doniosłość ocenili już oddawna Rosya i Japonia. W każdym razie należy mieć to na uwadze, że skoro eskadra pod dowództwem ks. Henryka przybędzie na miejsce przeznaczenia, marynarka wojenna Azji wschodniej osiągnie siły, jakiej nie posiadała nigdy dotychczas cesarstwo niemieckie na pozaeuropejskich wodach. Stanowiąc ją będzie ogółem dziesięć okrętów z załogą 4 000 przeszło ludzi i 140 działami ciężkiego kalibru. Gdy jednak dzienniki najrozmaitszych kierunków wysnuwają z tego ustępu mowy tronowej i przemówienia cesarskiego, które odnosi się do wyładowania w Chinach i wysłania ks. Henryka, wnioski, iż należy przygotować się na trwałe usadowienie niemieckich sił zbrojnych na wybrzeżu chińskim, stara się *Nordl. Allg. Ztg.* osłabić takie mniemanie i zapewnia, że cała akcja morska Niemiec ma jedynie na celu uzyskanie żadanego od rządu pekińskiego zadośćuczynienia a zarazem pozyskanie rękojmiami, że tego rodzaju wypadki, jak wymordowanie misjonarzy i grabież mienia cudzoziemców już się więcej nie powtórzą. Prasa jednak nie przywiązuje zbyt wiele wagi do pomienionego zapewnienia, podnosząc przedewszystkiem, iż sam rząd niemiecki niezawodnie ma to przekonanie, że rękojmiami, jaką pragnie uzy-

skać nie dałaby się osiągnąć bez trwałego osadzenia zatoki Kiao-czau.

Nie ma wątpliwości, że cesarz Wilhelm kładąc w mowie swojej nacisk na potrzebę wysłania do Chin silnej eskadry, miał na oku dobrze usposobić parlament dla wniosków marynarskich. Sądząc z głosów dzienników, można przypuszczać, że wnioski te znajdą w parlamencie większość, a to tym sposobem, że centrum i wolnomyślni prawdopodobnie się rozpadną. O wolnomyślnych wiadomo już od dawna, że odłam rickertowski w kwestyi marynarki sprzyja rządowi i coraz bardziej nieprzyjacieńskie stanowisko zajmuje w obec frakcyi Richtera.

Dzisiejsza *Germania* twierdzi, że punkt ciężkości siły wojennej niemieckiej leży w armii lądowej i że parlament wnioski urzędu marynarki będzie musiał zbadać z całą sumiennością. Szczególnie zaś cieszy ją uwaga w mowie tronowej że marynarka pruska nie ma zadania dorównywać marynarce państw o pierwszorzędnej potęgze morskiej.

W każdym razie z organów kierunku stanowczo opozycyjnego, które twierdziły niedawno, że nieulekną się nawet rozwiązania parlamentu, nie przebija bynajmniej zasadnicza opozycja przeciw powiększeniu zbrojnych sił morskich.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniu z dnia 1 grudnia b. r.:

1. Zatwierdzić mianowanie ks. Antoniego Rychla, rz. kat. proboszcza w Miechocinie, na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu.

2. Zatwierdzić wybór pp. Tadeusza Noela z Sosolówki i ks. Jana Michalewicza w Białoboni na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

3. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Michała Mekiety, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły lu-

dowej w Dźwinogradzie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce; Aleksandra Moskwińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Giermakówce, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; Piotra Stepka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Haczowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie; Tadeusza Krawca, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Markowej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; Jana Zawadzkiego, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły ludowej w Rudniku, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku.

4. Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie Feliksa Pichurskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły ludowej w Borszczowie.

5. Wyrazić uznanie nauczycielowi szkoły ludowej w Ryglicach Janowi Konopińskiemu za długoletnią, gorliwą i skuteczną służbę nauczycielską, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku.

6. Ustanowić posadę osobnego nauczyciela religii rz. kat. i osobnego nauczyciela religii grecko-katolickiej w 6-klasowej szkole ludowej męskiej w Brodach, od 1 września 1898.

7. Ustanowić trzecią posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Podgórzcu, od 1 lutego 1898.

8. Przekształcić 6-klasową szkołę ludową żeńską w Drohobyczu na 3-klasową szkołę wydziałową żeńską, połączoną z 4-klasową pospolitą żeńską, od 1 września 1898.

9. Przekształcić od 1 lutego 1898 szkoły ludowe: 3-klasową w Strzyżowie na czteroklasową; jednoklasowe w Złotnikach, Korzelicach i Lubiankach niższych na dwuklasowe.

10. Wylączyć część gminy Mikulińce, pow. śniatyńskiego, ze związku szkolnego w Budyłowiu i zorganizować osobną szkołę ludową w Mikulińcach od 1 września 1898.

11. Wylączyć gminę Kołkówkę ze związku szkolnego w Rzepienniku Strzyżowskim, od 1 stycznia 1898.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Tak oni rozmawiali, śmiejąc się, lecz starosta krzyżacki ze Szczytna zwrócił ku pani de Lorche swą koźlą, złą i lubieżną — i zapytał:

— Czy chciałbyście, panie, by jaki Merlin zmienił was czarnoksiężką mocą w tamtego rycerzyka?*

— A wy, panie? — zapytał de Lorche. Na to Krzyżak, w którym widocznie zakłękała zazdrość i żądza, sięgnął niecierpliwą ręką konia i zawołał:

* Rycerz Uter, zakochawszy się w cno-
wej Igerne, małżonce księcia Gorlasa, przy-
brał z pomocą Merlina postać Gorlasa i spło-
dził z Igerną króla Artura.

— Na moją duszę!...
W tej chwili jednak opamiętał się, i pochyliwszy głowę, odrzekł:

— Zakonnikiem jestem, który ślubował czystość.

I spojrzął bystro na Lotaryńczyka, w obawie, czy nie zobaczy na jego twarzy uśmiechu, albowiem pod tym względem Zakon złą miał sławę u ludzi, a między zakonnikami Hugo de Danveld najgorszą. Był on przed kilku laty pomocnikiem wójta w Sambii, i tam skargi na niego stały się tak głośne, że pomimo całej pobłażliwości, z jaką patrzano na podobne sprawy w Malborku, musiano go przenieść na dowódcę zamkowej załogi w Szczytnie. Przybywszy w ostatnich dniach z tajemni zleceniami na dwór księcia i ujrzawszy cudną Jurandównę, zapukał do niej żądając, dla której wiek Danusi nie był żadnym hamulcem, albowiem w tych czasach młodsze od niej wychodziły za męża. Lec, że zarazem wiedział Danveld, jaki był ród dziewczyny i że imię Juranda łączyło się ze strasznym wspomnieniem w jego pamięci, więc i jego żądza wyrosła na podkładzie nienawiści.

A de Lorche poczęł go właśnie wypytwać o te dzieje.

— Nazwaliście, panie, tę piękną dziewczynę córką dyabła: dlaczegoście ją tak nazwali?

Danveld poczęł na to opowiadać historję Złotoryi: jako przy odbudowywaniu zamku porwano szczęśliwie księcia wraz z dworem, i

jako w tem zdarzeniu zginęła matka Jurandówny, za którą Jurand mścił się od owej pory, w okropny sposób, na wszystkich rycerzach zakonnych. I nienawisć buchała z Krzyżaka przy tem opowiadaniu, jak płomień, albowiem miał i osobiste do niej powody. Oto i on sam zetknął się przed dwoma laty z Jurandem, ale wówczas, na widok strasznego „Dzika ze Spychowa“, pierwszy raz w życiu upadło w nim serce tak niekazemnie, że opuścił dwóch swoich krewnych, ludzi, łupy, i jak obłąkany uciekał dzień cały aż do Szczytna, gdzie z trwogi na długi czas zachorzał. Gdy przyszedł do zdrowia, wielki marszałek Zakonu oddał go pod sąd rycerski, którego wyrok uniewinnił go wprawdzie, gdy Danveld poprzysiągł na krzyż i cześć, że rozłukany koń uniosł go z pola walki — ale zamknął mu drogę do wyższych dostojenstw w Zakonie. Krzyżak zamlecał wprawdzie teraz o tych wypadkach przed panem de Lorche, natomiast wypowiedział tyle skarg na okrucieństwo Juranda i zuchwałość całego polskiego narodu, że wszystko to zaledwie mogło pomieścić się w głowie Lotaryńczyka.

— My wszelako — rzekł po chwili — jesteśmy u Mazurów, nie u Polaków.

— To osobne księstwo, ale jeden naród — odpowiedział starosta — jednaka ich bezecność, i jednaka przeciw Zakonowi zawziętość. Bóg daj, aby niemiecki miecz całe to plemię wygubił!

— Słusznie mówicie, panie: bo żeby ten książę, który napozór zacny się wydaje, siał zamek przeciw wam w waszych zie-

miach wznosić — o podobnem bezprawiu nawet i między poganami nie słyszałem.

— Zamek on wznosił przeciw nam, ale Złotorya leży w jego, nie w naszych ziemiach.

— Tedy chwala Chrystusowi, że wam dał nad nim zwycięstwo. Jako-że skończyła się ta wojna?

— Nie było wówczas wojny.

— A wasze zwycięstwo pod Złotoryą?

— Bóg nam właśnie i w tem pobłogosławił, że książę był bez wojska, jeno z dworem i niewiastami.

Na to de Lorche spojrzął ze zdumieniem na Krzyżaka.

— Jako? Więc w czasie pokoju napadliście na niewiasty i na księcia, który we własnych ziemiach zamek budował?

— Dla chwały Zakonu i Chrześcijaństwa niemasz bezecnych uczynków.

— A ów-że straszny rycerz, jeno za młodą małżonką pomsty szuka, zabił przez was czasu pokoju?

— Kto przeciw Krzyżakowi rękę podnosi, synem ciemności jest.

Zadumał się, usłyszawszy to pan de Lorche, ale nie miał już czasu Danveldowi odpowiedzieć, gdyż wyjechali na obserną, zasniezionym szuwarem pokrytą polankę, na której książę zsiadł z konia, a za nim poczęli zsiadać i inni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacye.

Wiedeń, 1 grudnia.

(Pełne posiedzenie Delegacji węgierskiej.)

W obecności wspólnych PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego, generała Krieghammera i Kallaya, dalej admirała hr. Sternecka i ministrów węgierskich hr. Banffy'ego, generała Fejervary'ego i dr. Lukaca odbyła dzisiaj przed południem Delegacja węgierska trzeciej z rządu posiedzenie. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie komisji dla spraw zagranicznych.

Referent dr. Falk oświadczył, że ograniczy się na kilku uwagach odnoszących się przede wszystkim do położenia na Wschodzie, którego sprawami zajmowała się prawie wyłącznie dyplomacja europejska w ostatnim roku. W wewnętrznym położeniu na Wschodzie nie nastąpiła niestety żadna wydatniejsza zmiana, słumiono bowiem tylko symptoma choroby i powstrzymano szerzenie się złego *pro hic et nunc*. Choroba sama istnieje ciągle. Pomimo to o tyle można stwierdzić po lepszeniu, że dzisiaj więcej niż kiedykolwiek jest widoków, iż Turcyja gotowa będzie przeprowadzić u siebie proces gruntownej kuracji i że wobec jednomyślności mocarstw da się nakłonić do wprowadzenia przyrzekanych tylekroć reform. Tę pomyślną zmianę należy przypisać głównie owemu serdecznemu porozumieniu, jakie w ostatnich czasach przyszło do skutku pomiędzy naszą Monarchią i Rosyją. Starsi członkowie Delegacji przypominają sobie niezawodnie, że przed mniej więcej dwudziestu laty próbowała Rosyja doprowadzić do skutku takie porozumienie. Ono to było celem głośnej misji Sumarokowa. Za podstawę wszelkie takiego porozumienia proponowała Rosyja podział sfery interesów, wedle którego w jednej części Wschodu miała wywierać wpływ decydujący Rosyja, w drugiej naszej Monarchia. Wówczas bardzo potężne wpływy domagały się przyjęcia takiej podstawy, ówczesny wszakże minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy odrzucił stanowczo tę propozycję oświadczając, iż taka podstawa nie zgadza się bezwarunkowo z programem wschodniej jego polityki. Nie chce on bowiem podziału preponderancyi, nie domaga się dla Austro-Węgier w żadnej części Wschodu decydującego wpływu, lecz nie zezwoli także aby taki wpływ miało wywierać którekolwiek inne mocarstwo.

Pragnął on rzetelnie zrealizowania określonej w traktatach międzynarodowych niezawisłości państw bałkańskich, chciał jednak przytem, aby Turcyja przez zaprowadzenie u siebie nieodzownych koniecznych reform stanęła w szeregu państw europejskich. Rosyja nieokazywała się wówczas skłonna przyłączyć się na opierającej się na takiej podstawie polityki wschodniej naszej Monarchii. Co więcej, próbowała z pominięciem nas doprowadzić do skutku swoje tendencye. Próba ta wszakże

nie powiodła się, a konsekwencya z jaką dotąd trzymano się u nas wyżej naszkicowanego programu polityki wschodniej, miała przynajmniej ten negatywny rezultat, że na Wschodzie nie stało się nic takiego, coby było sprzeczne z postawionym przez nas programem.

Obecny Minister spraw zagranicznych, jest o tyle szczęśliwy, że może poszczycić się także pozytywnym rezultatem, dokazał bowiem tego, że między Austro-Węgrami i Rosyją nastąpiło ściślejsze przymierze na podstawie programu, który prawie dosłownie zgadza się z programem postawionym przed dwoma dziesiątkami lat przez hr. Andrassego. Mniemam, że Delegacja węgierska zgadzając się bezwarunkowo na politykę naszego Ministerstwa spraw zagranicznych (*oklaski*) i wyrażając zarówno zrzeczeniu, jak energicznemu jego kierownikowi z powodu osiągniętych przez niego rezultatów najgorętsze uznanie zachowa we wdzięcznym wspomnieniu męża stanu, będącego właściwym twórcą programu politycznego, który obecnie doprowadził do zwycięstwa (*brawa*).

A teraz proszę w imieniu komisji, aby Delegacya zechciała oświadczyć, że pochwała bezwarunkowo politykę P. Ministra spraw zagranicznych tak co do zasadniczych idei, jak i praktycznego przeprowadzenia, że wyraża P. Ministrowi za zarówno zrzeczne jak pełne godności i skuteczne kierownictwo sprawami zagranicznymi najgorętsze swoje uznanie i podziękowanie i przyjmuję preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1898 za podstawę dyskusji szczegółowej. (*Ogólne hu-czne oklaski*).

Następnie zabrał głos del. hr. Apponyi, który przyłączył się do wniosku o wyrażenie najzupełniejszego uznania P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu. Mowca dzieli wygłoszone w komisji wywody P. Ministra na trzy grupy. Pierwsza obejmuje wypadki, jakie się wydarzyły w przeszłości, druga tyczy się obecnej sytuacji politycznej, a trzecia rzuca pogląd na przyszłość, szczególnie na polu ekonomicznym. Co do pierwszej grupy, mowca z uznaniem stwierdza, iż polityka austriacko-węgierska nie przyczyniła się do wybuchu wojny na Wschodzie, i że owszem jej zlokalizowanie w przeważnej części zawiądzęcej należy inicjatywie i energicznemu stanowisku naszej Monarchii. Omawiając drugą grupę, rozwija mowca obraz obecnej sytuacji politycznej i wita z zadowoleniem oświadczenie P. Ministra, że trójprzymierze stoi silnie, oraz wita z radością zbliżenie się do Rosyji. Mowca podnosi, że Węgry aż do niedawna z pewnością nieufnością przyjmowały próby zbliżenia się do tego mocarstwa. Teraz jednak zbliżenie to dokonaniem zostało na tak lojalnych podstawach, iż zasługuje na zaufanie. Co do trzeciej grupy zauważa mowca, że zamorska konkurencya zmusza nie tylko rolnictwo, ale także inne gałęzie produkcyjne do poważnej obrony. Należy przypuszczać, że oświadczenie P. Ministra stanowić może punkt oparcia dla zachowania się wszystkich mocarstw i

spodziewa się, iż chodzi tu o coś więcej, niż o przemijającą akcyę.

Następny mowca hr. Stefan Tisza wyraził się tak samo jak poprzedni z najwyższym uznaniem o polityce P. Ministra hr. Gołuchowskiego, poczytując mu za szczególniejszą zasługę utworzenie drogi do tyle pożądanego porozumienia z Rosyją. Del. Tisza w końcowym ustępie swojego długiego przemówienia zaprotestował z oburzeniem przeciw „niegodziwej“ insynuacyi, jakoby Węgry cieszyły się z tych smutnych stosunków, jakie powstały w Austrii i że gotowe są wyzyskać je na swoją korzyść.

Przemawiali jeszcze del. Miklos i Gall, poczem przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych w ogólnej i szczegółowej dyskusji.

Następnie stanęło na porządku dziennym sprawozdanie o kredytach okupacyjnych. Referent del. Münnich oświadczył imieniem połączonych czterech komisji, że komisye te nabrały przekonania, iż administracyjne, ekonomiczne i kulturalne stosunki w prowincyach okupowanych rozwijają się jak najlepiej i że rząd dąży ciągle do zmniejszenia kosztów na utrzymanie wojsk okupacyjnych. Połączone komisye uważają tedy za obowiązek wyrazić wspólnemu Ministrowi skarbu P. Kallay'owi za tyle skuteczną działalność uznanie i podziękowanie.

Budżet w myśl wniosku referenta przyjęto bez dyskusji.

Następne posiedzenie w piątek dnia 3 b. m. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji wojskowej.

Sytuacja w Wiedniu.

Komunikat *Wiener Abendblatt*, wskazując na wypadki w Pradze, które w jaskrawym świetle przedstawiają skutki podrażnionych w najwyższym stopniu namiętności narodowych, stwierdza, iż jeszcze żaden Rząd austriacki nie obejmował steru państwa wśród tak ciężkich warunków, jak gabinet bar. Gautscha.

Musi on dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać powagę Państwa, wprowadzić w ruch maszynę państwową, zapewnić bezpieczeństwo wszystkim klasom ludności, jak również, aby strzedz ogólnych interesów Monarchii. Wydane przez niego zarządzenia wskazują, że Rząd zdecydowany jest wystąpić bez wahania, energicznie, stosownie do potrzeby, w obronie ustawy i prawa. Byłoby pożądanem, aby Rząd ten powołany przez Najj. Pana znalazł wśród dzisiejszych trudnych warunków poparcie u całego społeczeństwa dla swych zadań, które on wśród wszelkich stosunków, wszelkimi środkami przeprowadzi.

P. Prezydent Ministrów hr. Gautsch konferował wczoraj znowu z przywódcami lewicy i z komitetem wykonawczym parlamentarnej komisji prawicy. — Obrady z komitetem prawicy trwały dłuższy czas, poczem wydano następujący komunikat: „Dzisiaj odbyła się konfe-

rencyja wykonawczego komitetu większości z Prezydentem Ministrów. Stwierdzono przedewszystkiem, że krążące pogłoski o przebiegu ostatniej konferencyi są z gruntu fałszywe. Także dzisiejsza konferencya nie wykroczyła za ramy kwestyi formalnych.“

Zaprzeczenie to odnosi się prawdopodobnie do doniesień dzienników o przebiegu przedwczorajszej konferencyi, o której n. p. *Narodni Listy* podały następującą wiadomość: „Br. Gautsch składał oświadczenia formalnej natury, między innymi, że gabinet jego jest ściśle urzędniczy i politycznie zupełnie bezbarwny, oraz wyliczył szereg ważnych spraw państwowych, których przeprowadzenie uważa Rząd obecny za główne swoje zadanie, jak ustanowienie kontyngentu wojskowego, prowizoryum ugodowe i budżetowe. Br. Gautsch przedłożył następnie projekt komunikatu, któremu miałyby wydać kluby prawicy. Komunikat ów wyraża nowemu Rządowi zupełne zaufanie i oświadcza, że prawica ma zamiar poprzeć Rząd. Pos. Jaworski wystąpił stanowczo przeciw temu żądaniu Prezydenta Ministrów i oświadczył, że prawica nie może zająć żadnego wyraźnego stanowiska wobec Rządu, dopóki nie pozna dokładnie jego programu. Inni członkowie konferencyi przychyliłi się do tego zdania.“

O przebiegu wczorajszych układów hr. Gautscha z reprezentantami lewicy, donoszą dzienniki na podstawie relacyi z kół lewicy. Wczorajsza konferencya lewicy z hr. Gautschem trwała trzy godziny. Prezydenci Ministrów znowu przywódcęm propozycyę, co do zmodyfikowania rozporządzeń językowych w duchu już nie raz omawianym, a mianowicie co do podziału Czech na okręgi czeskie, niemieckie i mieszane. Przywódcy klubów lewicy nie mogli się wdawać w omawianie tej kwestyi, ponieważ lewica życzy sobie przedtem załatwić sprawę przydykalaną i *lex Falkenhayn*. Prezydent Ministrów oświadczył, iż pod tym względem nie uczyni nic, gdyż Prezydium wybrane jest przez Izbę, a *lex Falkenhayn* przyjęta Izbą. Może on tylko tyle uczynić, w dowód swej uprzejmości dla lewicy, że przyrzeka pośredniczyć w tej sprawie. Nad odpowiedź Prezydenta Ministrów wywiązała się dłuższa dyskusya.

Wczorajem o ósmej zeszli się znowu przywódcy klubów lewicy na naradę i uznali sytuację wprawdzie jako bardzo poważną ale nie bez nadziei.

W biurach ministeryalnych zajdą niekóre zmiany osobiste. Dotychczasowy szef biura przydykalanego w Ministerstwie oświaty, rada ministeryalna baron Hauenschild przydzielony do służby w przywódcy Rady Ministrów. Samodzielne dawne kierownictwo departamentem prasowym powierzono radcy ministeryalnemu Schielowi. Kierownictwo biura przydykalanego w Ministerstwie spraw wewnętrznych objął prowizorycznie sekretarz ministeryalny baron Kriegssau. Rada sekcyjny dr. Wiener z Ministerstwa spraw wewnętrznych, powołany do służby w przywódcy Rady Ministrów.

30)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli minie kilka tygodni, a napad nie przyjdzie, myśli mu wracają. To prawda, że on nie ma ich dużo, biedny chłopiec, ale tych, które mu wleżą w głowę, nie da sobie wybić. Byle tylko wziąć się łagodnie, to wszystko rozumie... och! lepiej niżby kto się spodziewał. Naprzykład, żeby kto się ośmielił mówić coś złego o panu, panie Armel, widziałby pan tę złość... Nie radziabym nikomu, żeby go powstrzymywał, jak jest zły; robi się taki mocny, jak byk... Ale to rzadko bywa i trzeba ważnego powodu. Inaczej, nie znam żadnej dzweczyny tak łagodnej, jak mój biedny chłopiec; pomógł mi wychowywać swoje małe siostrzyczki... i taki, jaki jest... niech sobie mówią, co chcą, ale Łoica ze wszystkich moich dzieci najlepiej kocham... skończyła kobieta, patrząc na Laurę. Takie to już matki na świecie; Pan także go lubi, panie Armel!

— Tak — rzekł Armel — dałbym wiele, żeby mu użyć przynajmniej, biednemu Łoicowi!

— Dostę już i tak pana kosztowały lekarstwa; ale teraz, widzi pan, jużem się z tem zgodziła! trzeba go zostawić Pana Bogu, który go uzdrowi w raju. Odmawiałam na tę intencyę koronkę, jak państwo nadeszli. Teraz odmówię jeszcze jedną za was.

— Dziękuję wam, dobra matko!

— Za pana i za panię — dodała Jeannie Guern z żartobliwym uśmiechem.

Zywy rumieniec wystąpił na policzki Armela. Laura nie słuchała; patrzyła na stary dąb i znajdowała, że ponuro wygląda.

— Panię z Paryża? zapytała Jeannie Guern.

Armel uczynił głową ruch potakujący. — Każdy kraj ma swoich dobrych ludzi — odrzekła grzecznie matka — chociaż wcale nie wierzyła w to przysłowie, ponieważ Paryż przedstawiał się jej, tak samo, jak wszystkim Bretończykom, jak druga Sodoma i Gomora.

Gdy wrócili do zamku, pani d'Erquy i Nona de Kerlan nie były już w salonie. Po głębszym zastanowieniu zdecydowały obie, że najwłaściwszym miejscem pobytu dla Laury było Ville-Revault, gdzie ojciec wróciwszy, zastanie ją przyjętą do grona rodziny. Laura będzie mogła już od dzisiaj pozostać w zamku; rzeczy będą jej przysyłane wraz z panną Blondet. Nie czekając, czy ona zgodzi się na taki układ, przygotowano jej pokój, pokój błękitny, gdzie dawniej było mieszkanie Jana.

Nie domyślając się niczego, podczas gdy Armel wbiegł do swego pokoju przynieść jej do pokazania fotografie, przywieszzone z podróży, młoda dziewczyna, trochę zmęczona, usiadła przy okrągłym stole, stojącym pośrodku salonu. Ponury był ten salon ze swojemi wypelniznietymi tapetami; smutek wiał z tych ścian. Chcąc się oderwać od tego wrażenia, wzięła do ręki gazetę paryską, która dziś rano nadeszła. Opaska była nietknięta, bo nikt nie był ciekawy czytać; pani d'Erquy nie interesowała się prócz wiadomości, zawartych w miejscowym dzienniku, kapelan jeszcze nie wrócił, Armelowi zaś co innego było w głowie dzisiaj, a nie polityka. Laura przejrzała pierwsze kolumny i doszła do wiadomości bieżących, czytanych obojętnie z początku. Nagle, zbladła straszliwie i schwyła się ręką za serce... Ptaszek świergoczący wesoło na gałęzi, kwiatem okrytej, nie byłby niespodziewaniej dotknięty strzałem, który zła-

mał mu skrzydło i zgłuszył na zawsze piosenkę w gardle... Rozdzierający okrzyk doszedł aż do uszu Armela:

— Umarł!...

Nie, nie mogła temu wierzyć... Nie miała żadnego przecucia... a zawierało się to w dwóch liniach... Umarł... on, jej ojciec... jej wszystko... wtedy, gdy ona czekała na niego!... Umarł zdale od niej!... to milczenie, to była śmierć...

Armel, wróciwszy przerażony, zastał leżącą bez życia tę, którą pozostawił przed chwilą taką wesołą i swobodną. Z jakimże przestraszeniem i rozpaczą ujął ją w objęcia! Zaczął wołać; zjawiała się Nona, a tuż za nią, pani d'Erquy. Co się stało? W zaciśniętych palcach zemdlonej zobaczono gazetę. Podczas gdy panna de Kerlan ratowała Laurę, pani d'Erquy czytała: „Literatura poniosła nową i niespodziewaną stratę. Wczoraj, w kurytarzach Théâtre Français atak apoplektyczny położył kres życiu pana d'Erquy, autora dramatycznego, o którego kandydaturze do Akademii donosiliśmy niedawno. Od kilku dni czuł się cierpliwym, ale nie zmienił w niczem dotychczasowego trybu życia. Śmierć zabrała go w pełni życia, talentu i powodzenia. Podobno role nowej sztuki, przewyższającej wszystkie poprzednie, były już rozdane.“

Pani d'Erquy upadła ciężko na kolana. — Mój syn!... już go nie zobaczę! Nie będzie nawet wiedział, że mu przebaczyła!... Zapóźno! — powtarzała ściskając ruchem objękaney siwą głowę — przebaczyłam za późno!... Janie, dziecko moje! Janie, gdzie jesteś?...

Nona de Kerlan, pozostawiając staraniu Armela ciągle nieruchomą Laurę, zbliżyła się do starej damy.

— Odwagi! — szepnęła. Odwagi... gdy taka wola Boga!

Ale strumień łez spływał jej po twarzy, a serce jej za każdym uderzeniem skarżyło się. — Przepadło! wszystko przepadło! już go nie zobaczysz!

Nigdy jeszcze nie przyszło jej z taką trudnością zapomnieć o sobie dla drugich; daremnie sobie tłumaczyła, że przecież ona nie nie znaczyła w życiu Jana. Dla niej, on umarł dawno, wtedy, gdy ukończony przez nią, uciekł do Par. Za, do obrzydłego Paryża, który go pożarł. Od dwudziestu pięciu lat była wdową. Cierpieć... matka i córka jego miały prawo, ale ona, biedna, pomimo, że prawa nie miała, cierpiała tak samo.

— Ten dziennik kłamie! — krzyknęła nagle pani d'Erquy z gwałtownością. Konia! weź co prędzej konia, Armelu! Muszą być jakieś wiadomości w Kerlan... Wiedzieli byśmy... dano by nam znać, gdyby to było prawdą!

— Opuścić ją!... — szepnęła młodzieniec, składając z zalem na poduszce głowę jej, którą dotychczas podtrzymywał.

W tej samej chwili oczy tego białego i zimnego posągu otwarły się w pół i z ust wyszły słowa bez związku.

— Ach! — widział przecie, że ona żyje! — zawołała pani d'Erquy z gestem, który otwarcie mówił: — Co mnie to obchodzi!...

I szybko, gorączkowo, dodała: — Mój syn nie umarł, mówię ci! Pragnę mieć tego dowód.

W dwie minuty potem Armel galopując w stronę Kerlan, spotkał człowieka z telegramem, wysłanego przez Korentyne. Telegram spóźnił się, w skutek niedokładnego adresu. Mało kto ze znajomych Jana d'Erquy wiedział o jego rodzinie w głębi Bretonii. Gazeta nie skłamała i trzeba to było powierzyć nieszczęśliwej matce, którą wyrzuty sumienia z powodu jej surowości i późniejszego przebaczenia więcej trapiły niż sama bolesność po stracie syna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozruchy w Pradze.

Od dnia wczorajszego zaprowadzono w Pradze postępowanie doraźne. Według postanowień austriackiej ustawy o procedurze karnej (§ 429 i następne), zaprowadzenie postępowania doraźnego (*Standrecht*) może mieć miejsce wyczerpnie tylko w wypadkach rozruchu, do którego stłumienia nie wystarczają inne środki ustawowe; oprócz tego jednak może być ono także wtedy zarządzone, gdy w pewnym okręgu morderstwo, rabunek, podpalenie lub gwałt publiczny przewidziany w §. 85 (złosiwe uszkodzenie cudzej własności, z którego powstać może niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób lub w cięższej rozciągłości dla cudzej własności), wyczerpać się w sposób wielce zatrważający. Orzeczenie, czy zachodzi potrzeba zaprowadzenia sądu doraźnego, należy w tych wypadkach do Ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości. — to też, jak wczorajsza depesza doniosła, w obecnych wypadkach w Pradze zarządził Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości i na podstawie jednomyślnie uchwały Rady Ministrów, ustanowienie sądów doraźnych w Pradze i w powiatach sądowych w Karlinie, Żyżkowie, Królewskich Winohradach i Smichowie. Postępowanie doraźne ma być zastosowane mianowicie w wypadkach zbrodni gwałtu publicznego, przewidzianych w wymienionym §. 85 ustawy karnej.

Od ogłoszenia postępowania doraźnego, które musi nastąpić w sposób przepisany, trybunał pierwszej instancji jest z reguły wyłącznie właściwym do sądenia wszystkich zbrodni w jego okręgu popełnionych, na które rozciągają się ma postępowanie doraźne, a rozkazuje on w gronie czterech sędziów, z których jeden przewodniczy. Sąd ten według uznania prezydenta może obrać sobie siedzibę na każdym miejscu okręgu, w którym postępowanie doraźne ogłoszono.

Przed sąd doraźny takie tylko osoby powinny być stawiane, które od chwili ogłoszenia postępowania doraźnego albo ujęto na uczynku, albo go do których dowód winy niezwłocznie będzie ustanowiony. Sąd ten właściwy jest także do sądenia osób, podległych orzecznictwu sądów wojskowych. Całe postępowanie przeciw obwinionemu ma być przeprowadzone od początku do końca przed zgromadzonym sądem i o ile to być może bez przetrwania, a najdłużej trwać ma 3 dni od chwili stawienia obwinionego przed sąd doraźny. Obwiniony może sobie sam wybrać obronę lub sąd zamianuje mu obronę z urzędu. Postępowanie jest ustne i jawne. Jeśli obwinionego jednogłośnie uznano winnym, sąd doraźny ma wydać zaraz wyrok śmierci. W skutek zaprowadzenia sądu doraźnego, rozruch, morderstwo, podpalenie i gwałt publiczny z §. 85 karane są śmiercią. Tylko wtedy, gdy wykonanie kary na jednym lub kilku najbardziej winnych dało już odstraszcjący przykład sąd doraźny ze względu na ważne, łagodzące okoliczności może tych, którzy mniejszy udział brali, skazać na karę więzienia od lat 5 do 20. Przeciw wyrokowi sądu doraźnego nie ma żadnego środka prawnego — a w powszechności karę śmierci wykonać należy w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku. W tym celu ma być dostarczony sądowi niezwłocznie także kapłan, lekarz sądowy, kat, i jego pomocnicy. Odwołanie postępowania postępowania doraźnego winno być natychmiast postanowione, skoro tylko ustanie przyczyna, która dała powód do zaprowadzenia go.

Surowe te postanowienia, obowiązują od wczoraj w Pradze i okolicy.

Rozruchy w Pradze były zrazu demonstracjami natury politycznej wywołanymi, według dzienników czeskich przez zachowanie się studentów niemieckich, następnie jednak owaładną ruchem najniższy tłum, indywidualnie kilkakrotnie karane, które wyszły po prostu na rabunek.

Rozruchy te powtórzyły się wczoraj w tej samej sile co we środę. Pospólstwo rabowało od godziny 8-mej rano domy prywatne i lokale publiczne, głównie w śródmieściu i na Winohradach. Policja strzelała, przyczem jedna osoba raniona. Około godz. 9 ekscedenci podpalili wielki skład siana. Pożar zlokalizowano. W głównych ulicach rabowano sklepy. Jeden oficer dragonów został napađnięty i raniony. Ekscedenci wpadali do mieszkań, a niszczyć je, wołali: „To zemsta za Grac i Liberec”. Około południa rozszalała się pogłoska, że jedna z ulic stoi w płomieniach, w skutek czego wojsko, stojące w pogotowiu na Placu św. Wacława, natychmiast w tę stronę wyruszyło.

Krzyła pogłoska, że niemieccy studenci zamierzali podpalić Narodowy Teatr czeski, w skutek czego gmach teatralny otoczono kordonem wojskowym.

Na ulicach panowała niestychana panika. Znaczna część sklepów pozamykana. Wiele firm pozejmowało szyldy niemieckie, umieszczając na ich miejsce czeskie. Wielu

Niemców powywieszało z okien swych domów chorągwie o barwach czeskich. Tramwaje usunęły również napisy niemieckie i zostawiły tylko czeskie.

Między innymi zniszczyły tłumy przedpołudniem pawilon zjednoczonych klubów Towarzystw sportowych wioslarskiego i regatowego a z podruzgotanych łodzi urządzono stos i spalono je. Około godz. 2 popołudniu, tłum wtargnął do składu spirytualiów, na król. Winohradach, wytoczył kilka beczek wódki na ulicę i rozbił je, tak, że cała zawartość wypłynęła. Niebawem potem pojawiły się silne oddziały wojskowe i położyły ekscesom koniec.

Na rogach ulic porzlepiano odezwy Rady miejskiej, która wzywa mieszkańców do spokojnego zachowania się. *Prager Abendblatt* doniósł, że z powodu krótkiego położenia numer dzisiejszy nie wyjdzie.

Do południa lista ciał ekscesów wykazywała 8 zabitych i przeszło 150 ranionych.

Od samego rana wysłano z koszar na miasto 7 batalionów piechoty i 2 szwadrony kawalerii. Garnizon praski wzmocniony dwoma batalionami z Królewskiego Grodu (Königgrätz) i Theresienstadt. *N. W. Tagblatt* donosi, iż 2 pułk strzelców tyrolskich w Wiedniu, 21 batalion strzelców w Tulnie i 84 pułk piechoty w Krems dostały rozkaz odmaszerowania do Pragi. Inne oddziały wojska mają tam być również wysłane.

Zaraz po południu rozszalała się po całym mieście wieść o wprowadzeniu sądów doraźnych; urzędowe jednak proklamowanie postępowania doraźnego nastąpiło znacznie później. Około godziny 4 popołudniu zapanował spokój. Tylko na przedmieściach trwały jeszcze ciągłe rozruchy. Na Winohradach miało zginąć 9 osób.

O godzinie 3 popołudniu odbyło się zwołane przez burmistrza dr. Podlipnego w ratuszu zebranie radnych miejskich, „Sokółów“, członków czesko narodowych stowarzyszeń studenckich i rozmaitych stowarzyszeń robotniczych i robotniczych, reprezentantów wszystkich redakcyj, oraz członków czeskiego narodowego stronnictwa i obywateli czeskich. Na zebraniu tem uchwalono utworzyć komitet bezpieczeństwa publicznego. Delegaci tego komitetu udali się natychmiast w deputacji do Namiestnika i zrobili mu propozycję, iż komitet chce jako obywatelska straż bezpieczeństwa, starać się o utrzymanie pokoju w mieście i o ochronę mienia, życia mieszkańców, ale w zamian żąda aby odwołano wojska. Namiestnik odpowiedział, iż na cenę tej propozycję zgodzić się nie może, gdyż on sam, jako naczelnik kraju jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo obywateli. Prosił atoli, aby utworzony komitet wpływał uspokajająco na ludność, by się więcej żadne zaburzenia i ekscesy nie powtórzyły.

Wczoraj była także u Namiestnika deputacja niemieckich obywateli Pragi, jak również przedstawiciele stowarzyszeń niemieckich ze skargą z powodu ekscesów i szkód wyrządzonych Niemcom w ich majątku, tudzież z prośbą o energiczną obronę przeciw napascom. Namiestnik potępił ekscesa jak najsurowiej i zapewnił, iż Rząd przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki w celu obrony zagrożonych Niemców m. Pragi.

Popołudniu plądrowano jeszcze sklepy na ulicy Halki, (w śródmieściu) i na przedmieściu Winohrady, gdzie rozruchy przybrały takie rozmiary, iż policja musiała dawać ognia z rewolwerów. Wnętrze jednego z domów na rynku starożytnym zdemolowano. Wkroczyła policja konna i rozpedziła plądrujących.

Również w Żyżkowie zaczęto już za nastaniem mroku plądrować sklepy, tak że wszędzie musiało wkrazać wojsko.

O godzinie pół do szóstej wieczorem przeciągały przez Pragę i sąsiednie okręgi sądowe — oddziały piechoty wśród huku bębnow i dźwięku trąb, z urzędnikami policyjnymi na czele, którzy od czasu do czasu odczytywali głośno proklamacye o zaprowadzeniu sądów doraźnych. Publiczność bez szmeru słuchała tych proklamacyj, poczem gubiła się w bocznych uliczkach.

Obwieszczenie Namiestnika, rozlepione także na rogach ulic opiewa: JE. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych rozporządził w porozumieniu z c. k. Ministrem sprawiedliwości na podstawie § 430 procedury karnej zaprowadzenie sądów doraźnych w Pradze jakoteż w sąsiednich okręgach sądowych Karlin, Król. Winohrady, Żyżków i Smichów. Sądom doraźnym podlegać będą przestępcy z § 85 ustawy karnej a to za zbrodnię gwałtu publicznego popełnionego przez złosiwe uszkodzenie cudzej własności. Rozporządzenie to ogłasza się z tem poleceniem, by każdy wystrzeżął się przedwzięciem uszkodzenia cudzej własności, podburzania drugich i wszystkiego co pośrednio do tego prowadzi. Poleca się, by każdy poddał się zarządzeniom władz powołanych do usmierzenia wyż wymienionych zbrodni, albowiem w przeciwnym razie, każdy, kto po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia przeciw tym przepisom wykroczy, postawiony będzie przed sąd doraźny i skazany na śmierć. C. k. Namiestnik Karol hr. Coudenhove m. p.

Prócz tego ukazało się obwieszczenie dyrektora policji, Doerfla, w którym zawiadamia, iż począwszy od dnia wczorajszego, wszystkie restauracye i kawiarnie mają być zamknięte o godzinie 9 wieczorem, wszystkie okna wystawowe i sklepy o godzinie 5, a bramy domów i domy przechodnie o godzinie 7 wieczorem. Wszelkie demonstracye, dekoracya domów lub sklepów są zakazane. Nie stosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą karę pieniężną do 100 zł.

W Smichowie odbyły się demonstracye przeciwko ogłoszeniu postępowania doraźnego. Podczas odczytywania proklamacyi dały się słyszeć z publiczności szydercze okrzyki, przyczem aresztowano kilka osób, które będą stawione przed sąd doraźny.

W dwie godziny po odczytaniu proklamacyi chcieli ekscedenci zdemolować synagogę, a gdy nadeiagnął patrol, obrzucili go kamieniami. Żołnierze dali ognia, nie zranili jednak nikogo, poczem demonstranci uciekli.

Prokuratora ma stwierdzić dokładnie czas ogłoszenia proklamacyi o zaprowadzeniu postępowania doraźnego w poszczególnych częściach miastach i okręgach, aby oddzielić osoby, podpadające pod sąd doraźny od innych, które staną przed sądem zwyczajnym.

Od wieczora Praga była jakby wymarła. O godzinie 12 w nocy cofnięto wojsko do koszar, ponieważ wiadomości z całego rejonu policyjnego brzmiały dosyć uspokajająco. Po ulicach przeciągały tylko wzmocnione patrole wojskowe.

W ciągu dnia wczorajszego, według doniesień urzędowych, aresztowano ogółem 110 osób za obrazę władzy i wojska, 14 osób zraniono, między niemi 2, do których policja strzeliła z rewolwerów na Król. Winohradach. Nie zabito nikogo, 1 robotnik zmarł wskutek rany zadanej bagnietem; doniesienia o licznych wypadkach zabicia okazały się nieprawdziwymi.

W Holeszowicach, w Żyżkowie i na Małej stronie nie aresztowano nikogo. Jako charakterystyczną rzecz rozruchów podnieść należy, że w Holeszowicach, w okręgu czysto fabrycznym, nie aresztowano nikogo. Robotnicy fabryczni w rozruchach udziału nie brali.

Urzędowa *Prager Zeitung* upoważniona jest do oświadczenia, iż nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby Namiestnik hr. Coudenhove oświadczył delegacji rady miejskiej, że rozruchy praskie należy przypisać nietaktownej prowokacji studentów i profesorów niemieckich.

Także w Pilźnie z nastaniem zmroku odbyły się wczoraj znowu demonstracye. Wystąpiło wojsko, a policja aresztowała 18 osób, poczem tłumy rozprzeczły się.

Z Warszawy.

(Sprawa studentów Uniwersytetu warszawskiego. — Wyjaśnienia w sprawie ks. biskupa Symona).

Sprawa studentów Uniwersytetu dotychczas nie rozstrzygnięta. Wiadomo, że rektor Uniwersytetu prof. Żenger głosował przeciwko wyrokowi, a swoje *votum separatim* wraz z innymi oponentami uzasadnił na piśmie. Kurator okręgu naukowego p. Ligin uznał też wyrok za zanadto surowy i skutkiem tego odesłał go do ministerstwa oświaty w Petersburgu, które całą sprawę rozstrzygnie.

Korespondent warszawski *Dziennika Powszechnego*, wyjaśniając sprawę ks. biskupa Symona i jego nieprzewidzianego wyjazdu do Odessy, zamiast na biskupstwo płockie, zapewnia, że w opisie tego wydarzenia w dziennikach zagranicznych zasła pewna przesada, i że wiadomość o zupełnem usunięciu ks. Symona z listy biskupów i mianowaniu w jego miejsce biskupem płockim sufragana warszawskiego ks. Ruszkiewicza, jest mylną. Rzecz tak się miała wedle informacji pomienionego korespondenta:

Naczelnik wydziału wyznań obcych p. Masołów przybył pewnego dnia do ks. Symona osobiście z wyrażeniem mu życzenia cesarskiego, aby na pewien czas Petersburg opuścił. Było to w godzinach porannych, tak iż p. Masołów, z ks. biskupem widzieć się nie mógł, ponieważ tenże Mszę odprawiał, ale po Mszy ks. Symon udał się do p. Masołowa, gdzie powyższej dyspozycyi wysłuchał, a gdy mu dano do wyboru zamieszkanie w Charkowie, Mikołajowie i Odessie, wybrał tę ostatnią.

Pobyt ks. Symona w Odessie jest tylko czasowy. Wiadomo, o co do niego rząd ma pretensy. Chodzi o rzekome, samowolne wprowadzenie języka polskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościołach archidiecezyi mohylewskiej. Otóż rząd wca nie chce go karać samowolnie, lecz całą sprawę wytoczył w Rzymie, gdzie sam Papież ma zdecydować, czy postąpienie ks. biskupa Kozłowskiego, odpowiadająco warunkom układu, zawartego pomiędzy Rzymem a rządem rosyjskim właśnie w kwestyi tegoż języka w nabożeństwie dodatkowym, czy nie. Prawdopodobnie przy

tej sposobności będą wyjaśnione wszelkie wątpliwości w układzie. Wiadomo bowiem, że układ mówi o tem, iż nabożeństwo dodatkowe nigdzie w kościołach katolickich na danym obszarze Polski nie ma być odprawiane w języku rosyjskim, lecz „w narzeczu miejscowem”. W archidiecezyi mohylewskiej narzecze miejscowe, przynajmniej z gubernii mińskiej i mohylewskiej, jest przeważnie białoruskie, ale trudno przypuszczać, aby rząd zdecydował się na pozwolenie odprawiania nabożeństwa w tym języku. Prawdopodobnie będzie nim polski, bo katolicy w gubernii mińskiej, mohylewskiej i witebskiej, to przeważnie Polacy.

Jeżeli rzecz zostanie rozstrzygnięta w myśl tego, co już rozporządził ks. Symon, to nie będzie powodu internowania go i nie puszczenia na dycezyę płocką, co też jeszcze wcale nie jest wykluczone. Pogłoska o ks. Ruszkiewiczu powstała po części z winy warszawskiego *Przeglądu Katolickiego* organu katolickiego, który ją nieopatrznie powtórzył.

Rozruchy w Albanii i Macedonii.

W górnej Albanii panuje ciągle niebezpieczne wzburzenie umysłów. Rząd turecki widział się zmuszonym czynnie przeciw ruchowi temu wystąpić. Kilka szczeptów albańskich ogłosiło już formalną rewolucyę. Ze strony urzędowej tureckiej zapewniają wprowadzić, że chodzi tutaj tylko o krwawą *vendettę* między nienawidzącymi się od wieków szczeptami, jednakże ostatnie doniesienia z tamtych okolic do *Politische Correspondenz* dowodzą, iż jedną z głównych przyczyn oburzenia Albańczyków, jest bezwzględne ściąganie od nich podatków przez władze tureckie, które znow na punkcie utrzymania porządku między szczeptami albańskimi, okazały zwykłe sobie niedołęstwo.

Wedle otrzymanych wiadomości w Belgradzie miasto Dżakowo jest od kilku dni obleżone przez 3.000 Albańczyków.

Powstanie rozszerzyło się na okręg tego miasta, a także na okręgi Ipeku i Prizrendu. Wojsko tureckie, liczebnie słabe, zachowuje się odpornie. Liczba zbuntowanych i dobrze uzbrojonych Albańczyków, którymi dowodzi Riza-bej, dochodzi podobno do 12.000 ludzi.

Z Macedonii donoszą, że sytuacja tam pogarsza się z dnia na dzień. Rozbójnictwo przybrało rozmiary zastraszające. Bandy rozbójnicze, grasujące po całym kraju, składają się przeważnie z dezertorów z regularnego wojska tureckiego, czemu przeważnie władze tureckie, twierdząc, że rozbójnicy pozostają na żołdzie zagranicznych komitetów macedońskich. Gdyby jednak tak być miało, to owe bandy nie rabowałyby chrześcian i nie dopuszczałyby się na nich różnych okrucieństw.

KRONIKA

Lwów, 3 grudnia.

— JE. Kazimierz hr. Badeni, wyjeżdża dzisiaj z Wiednia wraz z małżonką do Warszawy w odwiedziny do córki swojej hr. Wandy Krasieńskiej.

— Wenta gospodarska. Przypominamy, że w tym roku urządziła J. O. Namiestnikowa księżna Sanguazkowa wenta gospodarską w połączeniu z loteryą rantową, na cele dobroczynne przed świętami Bożego Narodzenia, ażeby w ten sposób przyjąć z pomocą materialną najuboższym.

Na loteryi tej będzie można wygrać drób, zwierzyne, masło, w ogóle rozmaite wiktualy do zaopatrzenia stołów świątecznych, a równocześnie spełnić akt dobroczynności wobec ubogich. Wenta gospodarska odbędzie się w niedzielę 19 b. m. w sali „Sokoła” i rozpocznie się o godzinie 12 w południe. Dary na tę wenta odbierane będą w pałacu Namiestnikowskim między 14 a 18 grudnia b. r.

— Z Uniwersytetu. P. Władysław Herz, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Odczyty popularne, urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę, dnia 5 b. m. w dwóch salach. W szkole św. Anny mówić będzie o godzinie 5 popołudniu prof. dr. Ludwik Finkel „O Tadeuszu Kościuszcze”; w szkole św. Zofii o godzinie pół do 4 popołudniu dr. Bronisław Gubrynowicz wygłosi odczyt p. t.: „Z dziejów XVII wieku”.

— Odczyt p. Stanisława Szczepanowskiego w Czytelnicy dla kobiet na temat: „Powstania listopadowego”, który musiał być odłożony z powodu nagłego wyjazdu szan. prelegenta do Berlina, odbędzie się we wtorek 7 b. m. w lokalu Czytelnicy (Rynek 1. 10) o godzinie 6.

— Z gal. Towarzystwa muzycznego. Dyrekcya zawiadamia członków chóru mieszanego, że próba zapowiedziana na niedzielę nie

odbędzie się; — następna próba jak zwykle odbędzie się we wtorek wieczorem.

— **Raut dziennikarski.** Część dramatyczno-deklamacyjna programu, jaki wykonany zostanie na sobotnim raucie prasy, przedstawia niezwykle rozmaistą Obok wybornej bluetki Rossowskiego p. t. „Artykuł wstępny“, wykonanej przez panią Stachowicz, oraz przez p. Woleńskiego, zanotować wypadnie występ znakomitego deklamatora, p. Józefa Kotarbińskiego, który przybędzie umyślnie z Krakowa, celem wypowiedzenia nieznanego u nas jeszcze utworu Tetmajera, monolog humorystyczny p. Ryszarda Rnszkowskiego, wreszcie komiczną trawestację p. Nowackiego. Tak więc poezya i humor znalazły należyte uwzględnienie w tych pięknych produkcjach.

Dla uniknięcia natłoku przy wstępie, kasa będzie otwarta w sobotę w ratuszu, począwszy od godziny piątej wieczorem.

— **Odpowiedzi od Redakcyi P. W. P.** we Lwowie: Łoże na raut dziennikarski w cenie 20 zł. (na 4 osoby) są do nabycia wyłącznie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Dla panów w łożu i na sali strój balowy, dla pań wieczorkowy.

— **Dla dzieci.** Otrzymujemy następujące pismo: Jak co roku, tak i teraz prosi podpisana o stare zabawki na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku św. Zofii. *Leontyna Wernerowa*, ul. Sobieskiego 3.

— **Św. Mikołaj do „Skały“** przybędzie w poniedziałek 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Na uroczystość tę zaprasza dyrekcyja rodziny członków i przyjaciół „Skały“. Lista otwarta do 5 b. m. wieczorem.

— **Posagi.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza konkurs na dwa posagi w kwocie po czterysta koron (200 zł.) z fundacyi imienia Stefana hr. Zamoyckiego.

O posagi te ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, lub tegoż Towarzystwa emerytem. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi, służy Stefanowi hr. Zamoyickiemu, prezesowi Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego Towarzystwa, najdalej do dnia 20 b. m.

— **W klubie pocztowym** uroczystość Mikołaja dla grzecznych dzieci, odbędzie się niedzielę 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

△ **Apro wizacya miasta** była przed dniami przedmiotem rozpatrywania ankiety, zebranej pod przewodnictwem prezydenta miasta, złożonej z 11 delegatów ze stanu rzeźników, piekarzy i młynarzy. Objawiono między innymi zdanie, że właściwej drożyny mięsa we Lwowie obecnie nie ma, że jednakże liczni pośrednicy utrudniają konsumentom zakupno tego artykułu bezpośrednio od producentów — przez co konsumenci narażeni są na niesłuszne podwyżki cen. Aby temu zapobiedz, byłoby pożądane, zdaniem fachowych członków ankiety, utworzenie magazynu targowego pod kierunkiem koncesyonowanego komisyonera i pod nadzorem władzy, w którym to magazynie mogłyby ceny być ustanawiane codziennie przez osobną komisję. Podniesiono także potrzebę reorganizacyi urzędu targowego i wybudowania nowej hali targowej.

△ **Sieć telefoniczna** we Lwowie ulegnie z początkiem roku przyszłego znacznej rekonstrukcyi, a mianowicie większa część przewodów górnych będzie zniesioną a natomiast będą założone podziemne kable. Istnieje projekt, ażeby sieć telefoniczną rozłożyć w ten sposób: od gmachu pocztowego przy ulicy Słowackiego jako punktu centralnego — rozchodzić się będzie podziemna sieć telefoniczna w trzech głównych liniach, z których pierwsza prowadzi od gmachu pocztowego ulicą Słowackiego, Trzeciego Maja, Jagiellońską, plac św. Ducha i Trybunalską do gmachu ratuszowego, druga idzie na ulicę Słowackiego, przez ogród miejski, ulicą Brajerowską i Kazimierzowską do Zakładu karnego a trzecia ulicą Ossolińskich, ulicą Chorążczyzny i w poprzek ulicy Akademickiej do szkoły im. św. Jadwigi.

— **Dziki człowiek.** Izraela Klarfelda, kelnera, zamieszkałego pod l. 41 przy ul. Słonecznej, napadł wczoraj około godz. 10 wieczorem na ulicy Kotlarskiej, nieznanemu mu człowiek i zadał nożem pchnięcie w okolicy sędziowy. Na krzyk Klarfelda nadszedł krawiec Samuel Feld, którego ów nieznamy również pchnął nożem w okolicę serca i zbiegł. Feld sprowadził Klarfelda do biura inspekcji policyjnej, a wysłany patrol policyjny aresztował sprawcę, Ignacego Kłakowicza, wysłuchanego świadka, bez zajęcia, syna wódnego u ojca pod l. 19 przy ulicy Kotlarskiej zamieszkałego.

Klarfeld poznał sprawcę w osobie Kłakowicza, jednakowoż żadnych wyjaśnień przyczyny tego napadu udzielić nie mógł, albowiem prawdopodobnie z bólu i upływu krwi tak osłabł, że musiano zawiązać pogotowie stacyi ratunkowej, które go opatrzyło, poczem go do szpitala głównego odstawiono. Samuel Feld, którego rana jest mniej niebezpieczną, pozostał w domowej kuracyi.

Kłakowicza uwięziono i odstawiono do c. k. Sądu karnego.

— **Pomnik Ujejskiego.** Posiedzenie komitetu zajmującego się postawieniem pomnika dla ś. p. Kornela Ujejskiego we Lwowie, odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, dr. Małachowskiego, w sali obrad magistratu.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Karol Lehmann, emer. starszy radca sądowy, przeżywszy lat 93.

(b) **Zwalczanie zwyczaju palenia tytoniu przez szkołę.** „Towarzystwo ku zwalczaniu palenia tytoniu“, istniejące od dłuższego czasu w Paryżu, stara się dla tej sprawy pozyskać jak najwięcej zwolenników, zwłaszcza pośród nauczycieli. Gorliwym pracownikiem na tem polu wyznacza towarzystwo premie pieniężne. Przed kilku miesiącami odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa pod przewodnictwem p. Decroix a w obecności generalnego inspektora szkół p. Steega, który imieniem ministerstwa oświecenia powitał towarzystwo i życzył mu powodzenia. Prezes w zagajeniu wykazywał zgubne skutki namiętnego palenia tytoniu na fizyczny i umysłowy stan człowieka. Sekretarz dr. Gelineaux przedłożył sprawozdanie roczne, wykazujące majątek towarzystwa w kwocie 90.000 fr., następnie wskazywał środki zwalczania nalogu, do których zalicza także bicykl. Dr. Kortz zdał sprawę z usiłowań towarzystwa celem pozyskania nauczycieli dla sprawy, którzy najsukcesyjniej mogą oddziaływać na przyszłe pokolenia, pouczając młodzież jak zgubne są skutki nikotyny. Towarzystwo rozdzieliło kilka nagród między nauczycieli, za napisanie broszur popularnych dla ludu i młodzieży.

— **Książę misjonarzem.** Ze Sztokholmu nadchodzi zdumiewająca wiadomość, że w kołach stojących bliżej dworu, zapewniają, że książę Oskar, który od czasu małżeństwa swego z panną Ebbą Munck w roku 1888, nosi tytuł księcia Bernadotte, a w ostatnich latach tylko hrabiego Wiborg, udaje się ze swoją wielce pobożną małżonką do Afryki, gdzie oboje mają przedsięwziąć działalność misyonarską. Hr. Wiborg urządził w tych dniach dla członków bawiarzów chwilowo w Sztokholmie karawany Jawajczyków i murzynów nabożeństwo w dwóch salach pałacu przemyślny. Książę przemawiał najpierw do murzynów w języku angielskim, a mowę tę przetłumaczył zgromadzonym ich nauczyciel, następnie odpiewano psalmy, którym wtórowała małżonka księcia, oraz kilku zaproszonych na ceremonię znajomych księstwa. Następnie wszyscy przeszli do sali sąsiedniej, gdzie czekali Jawajczycy; książę również przemówił do nich o Zbawicielu, który krwią własną odkupił ludzkość, a te mowę przetłumaczyła obecna Holenderka. Po ceremonii urczono wszystkich biesiadą na koszt księcia Oskara.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszej Monarchii zeszyt jedenasty wypełniają krajobrazy, pomniki i wybitniejsze budowle Pobrzeża, opisane nader barwnie i zajmująco przez Pawła Maryę Laeroma. Znajdujemy tutaj rysunki: Widok ogólny Gorycy; grobowce królewskie: Castagnavizza; zamek Dvina; dolina Soczy; pomnik na Przedziale, Cyprysy z Salcano; stara i nowa Pola; pomniki Tegetthoffa i Arcyksięcia Maksymiliana; widoki Tryestu, zamku Miramare, grotty S. Canzian, Abbazii i kilku innych zamków i miast.

Galleyi poświęcono już zeszyt dziesiąty w olbrzymim wydawnictwie pomnikowym: „Die österreich.-ungar. Monarchie in Wort und Bild“. Wypełnia go w dalszym ciągu ciekawa praca p. Szymona Matusiała: „Volkskunde“, urozmaicona rysunkami Walerego Eljasza (świetny typ dawnego wódnego), Juliana Zacharjewicza i Zygmunta Ajdukiewicza.

Konkurs na życiorys Mickiewicza, ogłoszony przez redakcyę *Kuryera Warszawskiego*, wypadł ilościowo dobrze, natomiast jakościowo bardzo niefortunnie. Uproszczeni sędziowie, pp.: Jeske-Choiński, Ignacy Chrzanowski, Marian Gawalewicz, Jan Karłowicz, Władysław Korotyński, Franciszek Nowodworski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług), już z samego początku z 34 nadesłanymi utworami, musieli z różnych powodów 27 odrzucić. Ale po bliższym zastanowieniu się przekonano się ze smutkiem, że i pozostała reszta nie odpowiada warunkom konkursu. Niektóre bowiem prace, skutkiem prześladowania szeregami, przekraczają w dwojnásób zakresową liczbę arkuszy druku (co zresztą w zasadzie nie przeszkadzało przyznaniu nagrody), nie dając w zamian zaokrąglonego i przejrzystego wizerunku poety, inne zaś, aczkolwiek zapowiadają się zrazu nader korzystnie, grzeszą rażąco niewymiernością, potniwają po szeroko rozsnutyh dziejach młodości Mickiewicza, odtwarzają zbyt pobieżnie rozkwit jego geniuszu.

Wobec podobnego wyniku, redakcyja *Kuryera* postanowiła przeznaczoną na nagrodę kwotę 400 rubli złożyć w kasie pomocy naukowej im.

Mianowskiego, jako zawiązek fundacyi Mickiewiczowskiej, zaprojektowanej dawniej przez redakcyę *Kuryera* i przychylnie przez ogół prasy przyjętej. O ile nastąpi po tem przychylna decyzya władzy, odsetki fundacyi imienia Mickiewicza będą obracane na nagrody, przyznawane w dniu 24 grudnia, t. j. w rocznicę urodzin wieszczki, za najcenniejsze dzieła polskie z zakresu poezyi, historii piśmiennictwa polskiego lub krytyki.

Prenumeratorem zaś *Kuryera* w dniu 1 stycznia 1898 otrzymają numer noworoczny, a w nim znajdą także życiorys Mickiewicza, o którego napisanie zwróciła się redakcyja z prośbą do p. Maryi Konopnickiej.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we piątek po raz siedemnasty „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Damy i Huzary“, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry (ojca).

W sobotę wieczorem o pół do 8 „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna 3 aktach Nicolaia.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 po raz drugi „Nie zginęła“ obraz historyczny w 4 aktach E. Webersfelda.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwudziesty „Czarodziej z nad Nilu“, operetka w 3 aktach W. Herberta.

W nauce: „Świerszczyk za piecem“, bajka operowa Karola Goldmarka. „Ładny zastępca“ i „Syn Kalifa“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 grudnia).

Zagajwszy posiedzenie podał prezydent dr. Małachowski do wiadomości Rady pismo jakie otrzymał od prezydenta m. Lublany. W piśmie tem wystosowanem do prezydium k. st. m. Lwowa zawiadamia prezydent m. Lublany, p. Ivan Hribar, że na umyślnem posiedzeniu uchwaliła Rada m. Lublany jednogłośnie wyrazić swoją radość z powodu solidarnego postępowania posłów w Radzie państwa polskiego i słoweńskiego narodu. Pismo kończy się słowami:

„Również proszę świetne Prezydium, aby łaskawie raczyło zawiadomić Radę miasta Lwowa o zapewnieniu naszych najgorętszych i serdecznych sympatyj dla szlachetnego polskiego narodu“.

Zawiadomienie powyższe przyjęła Rada oklaskami.

Następnie odczytał prezydent dr. Małachowski słowa, jakie przesłał na ręce p. Ivana Hribara prezydenta m. Lublany, w odpowiedzi na adres powyższy. W odpowiedzi tej składa prezydent dzięki za słowa uznania i sympatyj i zaznacza, iż stolica kraju stać będzie na stanowisku równouprawnienia ludów, nie zejdzie z drogi obrony uprawnienia ludów słowiańskich w państwie austriackim.

Odpowiedź powyższą, odczytaną przez p. prezydenta Małachowskiego Rada również oklaskami przyjęła.

Następnie rad. prof. dr. Radziszewski postawił wniosek nagły, ażeby Rada uchwaliła wystosować do Koła poselskiego polskiego w Wiedniu słowa następujące:

„Zważywszy, że niemiecka opozycya w Radzie państwa zapomocą brutalnych gwałtów podkopujących podstawy parlamentarnego życia a świadczących o zdzieleniu obyczajów politycznych — prowadziła walkę nie o rzekomo naruszone prawa narodowe Niemców, lecz o nieuprawnioną hegemonijną przewagę Niemców nad narodami słowiańskimi;

zważywszy, że Koło polskie w Radzie państwa zajęło w tej walce jedynie z politycznymi tradycjami i interesami naszego kraju i z jego narodowym charakterem zgodne stanowisko po stronie narodowości dążących do wyzwolenia się z pod hegemonii niemieckiej;

zważywszy wreszcie, iż projekt adresu przez Koło polskie wraz z innymi klubami prawicy przyjęty zawiera program dążący do obrony i utrwalenia praw narodowych i do nadania naszemu krajowi tego samorządu, którego kraj przez swą reprezentację od początku życia konstytucyjnego się domagał, a który zgodny jest ze wspaniałomyślnymi intencjami Monarchy, wypowiedzianymi w dyplomie z dnia 30 października 1860:

Rada król. stoł. miasta Lwowa, przekonana, że Koło polskie i nadal wiernie, wytrwale i skutecznie bronić będzie praw narodowych i programu samorządu, wyraża posłom miasta Lwowa i Kołu polskiemu uznanie i zaufanie.“

Po odczytaniu wniosków powyższych sprzeciwił się radny Rewakowicz traktowaniu ich doraźnemu. Mimo tej opozycyi Rada większością zdecydowała wziąć wnioski powyższe natychmiast pod rozprawy i uchwałę.

Gdy prezydent oznajmił, że otwiera dyskusyę, wśród powszechnej ciszy zgłosił się

p. Rewakowicz do głosu, i w dłuższym wywodzie starał się, ze swego punktu widzenia, poddać krytyce postępowanie hr. Kazimierza Badeniego w danych warunkach a niemniej krytykował i postępowanie Koła poselskiego polskiego. Mowa uderzając rozmaitymi zwrotami w gabinet, który ustąpił, ciągle powoływał się na zasadę równouprawnienia wszystkich narodowości.... W końcu zaproponował, ażeby całą sprawę przekazał do rozpatrzenia osobnej komisji z 5 członków złożonej, pod przewodnictwem prezydenta.

Po tem przemówieniu, na zapytanie prezydenta, czy kto chce wziąć udział w dalszej dyskusyi, nikt się do rozprawy nie zgłosił.

Wnioskodawca prof. dr. Radziszewski zwrócił uwagę Rady na to, że idzie o sprawę aktualną, całym krajowi znaną, a nie o wszystko w tej chwili, co poruszył mowca poprzedni. Prof. Radziszewski zaznaczył, iż nikt wojny tutaj Niemcom, narodowi niemieckiemu nie wypowiada; przeciwnie — mowa podnosi — w stronnictwie większości Rady państwa byli Niemcy, pewnie nie gorsi od pp. Wolfa i Schönerera.

W głosowaniu wniosek odraczający p. Rewakowicza otrzymał 6 głosów, wniosek prof. Radziszewskiego przyjęła Rada prawie jednomyślnie.

Celem skonstatowania stosunku głosów zażądał prof. Thullie „kontrapróby“, która okazała, że w drugim głosowaniu oświadczyło się za wnioskiem p. Rewakowicza wnioskodawca i trzech radnych.

Z kolei ref. rad. Rawski przedstawił w krótkości sprawę rekonstrukcyi gmachu ratuszowego, niejednokrotnie już omawianą, kosztem 250.000 zł. Zgodnie z wnioskami uchwalono rozpisac konkurs na przeistoczenie fasad frontowych wraz z wieżą, na przybudowanie bocznej sali obrad wraz z głównem wejściem i klatką schodową i na przybudowanie nowej sali radnej z klatką schodową, oraz wyznaczyć 3 nagrody konkursowe na najlepsze plany rekonstrukcyi, w kwocie 1000, 600 i 400 koron. W konkursie tym, którego ułożeniem zajmie się III departament magistratu, mogą brać udział tylko architekci krajowi. W skład sądu orzekającego wejdą: Prezydent miasta, 5 zawodowych radnych i dyrektor miejskiego urzędu budowniczego.

Z fundacyi miejskiej nadano 5 stypendyów po 120 zł. uczniom państwowej szkoły przemysłowej: K. Kłakowiczowi, K. Kuźmie, K. Bossowskiemu i J. Świetlikowi, a Michałowi Janowskiemu nadano bezpłatne utrzymanie na czas studiów w szkole ogrodniczej w lwowskim ogrodzie botanicznym. Czeladnikowi szewskiemu zś Markiewiczowi nadano zasiłek z fundacyi Ein. Dębkowskiej w kwocie 100 zł. Zapadła też uchwała, aby na przyszłość lekarze miejscy spełniali dozór sanitarny nad uczniami lwowskich szkół średnich, a zarazem postanowiła pobory urzędników sanitarnych zrównać z poborami urzędników koncepcyjnych miejskich.

Literacka działalność Sniadeckiego.

(Wspomnienie w setną rocznicę).

(Ciąg dalszy).

Określiwszy w tak przejrzysty sposób stosunek wszystkich trzech klas ludności — na wyspie Balnibarbi, oświadcza się Uważni-cki, acz bardzo ogólnie, za usamowolnieniem klasy koturnowej i w następnym ustępie („O wyspie i mowie Kukurytów“) chłoszcze nie-łitościwie obskurantyzm i manię francuzczy-ny, panującą wśród szlachty, powierającej wychowanie dorastającego pokolenia cudzo-ziemskiemu guwernerom, skutkiem czego mło-dzież wzrasta w lekceważeniu i w niezajno-omości kraju ojczystego. Oto jak wyraża się nasz autor o wstąpieniu do czytania, pospolitej niestety wadzie wśród współczesnego ziemi-ństwa... Mieszkańcy z przyrodzenia dobrzy i poczciwi dotknięci są chorobą oczu, jakiej na innych pobliskich wyspach nigdzie nie widziałem. Ta choroba zależy na tem, że ich druki wszelkiego rodzaju niezmiernie ra-żą i dlatego nie nie czytają i czytać nie lu-biają. Zład pochodzi, że księgarze bardzo źle się mają a autorowie jeszcze gorzej, pisząc po większej części jedni dla drugich. Owszem i ci ostatni często się kłócąc i nienawidząc nawzajem, przez prawdziwą lub udawaną go-gardę rzadko jedni drugich czytają racza. Ko-go więc chęć autorska mocno i bez ratunku dręczy, ten w dziełach swoich długo butwie-jąc i służąc to myszom na gniazda, to mo-łom na pastwę, idzie nakoniec pod placki lub na funkcji. Takie jest na tej wyspie wysokie pisarstwo przeznaczenie i taka nagroda. Wszakże ta ślepotka panuje tylko w klasie przepasa-nej, koturnowa bowiem nie może czytać, bo nie umie, ale zostawia to uczonym z pro-fesyi....

Niemniej ciekawym jest ustęp trzeci, noszący tytuł: „Co się dzieje na wyspie Pe-roradzie?“ Perorada jest to niezbyt odległa od Balnibarbi wyspa, zwana też krajem wy-

GOSPODARSTWO I HANDL

Przy przedwczorajszym ciągnięciu losów państwowych z r. 1864 padła główna wygrana 150.000 na sery 3624 nr. 23, druga 20 000 zł. na sery 1114 nr. 93, trzecia 10.000 na sery 291 nr. 61, po 5000 zł. wygrały sery 72 nr. 17 i sery 1114 nr. 24, po 2000 zł. wygrały sery 1189 nr. 63 i sery 2152 nr. 84, po 1000 zł. sery 724 nr. 42, sery 1490 nr. 39 i sery 2398 nr. 4.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki podnoszą, że niezwykle serdeczne, pełne głębokiego uznania pismo odręczne Najjaśniejszego Pana do hr. Badeniego, nie tylko jest aktem sprawiedliwości względem niego, nie tylko oceną jego wartości, ale zarazem stwierdzeniem niezmiernych trudności, które on zastał, gdy obejmował rząd, zakłóconego położenia, oraz zagmatwanych do wysokiego stopnia ogólnych stosunków, z którymi miał do czynienia. Tak samo Najwyższe pisma odręczne do innych członków gabinetu hr. Badeniego mogą być dla nich „wystarczającym zadośćuczynieniem za niezliczone obrazy i obelgi, na które wraz ze swym Szefem byli narażeni“. Te bardzo zaszczytne i łaskawe Najwyższe pisma odręczne — pismo *Vaterland* — dowodzą niewątpliwie, że hr. Baden i jego koledzy ministrowie znaleźli pełne uznanie swego Cesarskiego Władcy. Wspomniany dziennik ocenia następnie w sposób nader przychylny całą działalność gabinetu i przypomina jego rozliczne zasługi, — a tylko w rozporządzeniach językowych widzi błąd, tkwiący nie tyle w samym fakcie wydania tych rozporządzeń, ile raczej w sposobie inscenowania.

Przewodniczący klubu feudalnej szlachty czeskiej hr. Palffy i przewodniczący klubu czeskiego pos. Engel, byli przedwczoraj — jak już wiadomo — z wizytą u hr. Badeniego celem pożegnania go i złożenia mu podziękowania imieniem narodu czeskiego. Po krótkiej przemowie hr. Palffygo, zaznaczył następnie dr. Engel, że Czesi uznają zasługi i dobre chęci hr. Badeniego, który z powodu Czechów doznał najprzykreszych chwil w życiu. — Czesi nie zapomną być wdzięcznymi i hr. Badeniemu i narodowi, który go wydał za prawa, które przez ustępującego Prezydenta Ministrów przywrócone im zostały.

Hr. Badeni dziękując za uznanie, oświadczył, iż nieprzeżyte trudności sprawiły, że nie osiągnął tego, co w interesie narodu czeskiego przedsięwziął. Sprawa czeska jest jednak na dobrej drodze, a naród czeski uzyska to, co mu się należy.

Deputacja udała się następnie do P. Ministra Gleispacha.

Czesy posłowie Janda, Fryderyk ks. Schvarzenberg i Mastalka, jako członkowie rady dla kultury krajowej w Czechach, wystosowali do prezesa tej rady ks. Ferdynanda Lobkowitza, pismo z żądaniem, by ze względu na to, iż na wniosek Niemców uchwalone zwołano do Wiednia wiec agrarny odrzucił dlatego, że był na nim p. Dawid Abrahamowicz, prezydent Izby poselskiej. ks. Lobkowitz spełnił akt kurtuazji w obec polskiego bratniego narodu i złożył prezydenturę wiecu agrarnego. Ks. Lobkowitz i wszyscy czescy członkowie złożyli też w istocie mandaty swe do stałego austriackiego komitetu wiecu rolniczego.

Z tego samego powodu p. Czech wystąpił z nieustającego wydziału austriackiego wiecu agrarnego i złożył godność drugiego wiceprezydenta wiecu.

Cesarz Wilhelm po otwarciu parlamentu zaprosił kancelerza ks. Hohenlohego na śniadanie, poczem odbył z nim konferencję.

Parlament wybrał ponownie członka sentrum barona Buola 228 głosami na 264 głosujących swym prezydentem. Rząd o tyle odniósł taktyczne zwycięstwo, że wbrew opozycji przeprowadził swój zamiar, ażeby już w przyszły poniedziałek rozpoczął obrady nad przedłożeniem o powiększeniu marynarki wojennej. Dopomógł mu do tego stronnictwo środkowe, które zresztą nie zajęło jeszcze stanowiska wobec treści samego przedłożenia; zależeć to będzie od ustępstw, jakie rząd zechce mu przyznać.

Ukazem carskim, poseł nadzwyczajny przy królu serbskim, Aleksander Izwołski, został mianowany poselem nadzwyczajnym przy dworze bawarskim; radea ambasady w Konstantynopolu, Waleryan Zadowski, posem nadzwyczajnym przy królu serbskim, wreszcie wice-gubernator kałuski, Ofrosimow, gubernatorem kałuskim.

Nowy ambasador francuski w Wiedniu maigr. Reversaux przybędzie do Wiednia 21 b. m. i po wręczeniu listów uwierzytelniających obejmie swoją posadę.

W Paryżu zanosi się na przesilenie ministeryalne; dotychczasowa częściowa kryzys, może łatwo bowiem przemienić się na zupełną.

Minister sprawiedliwości Darlan, wbrew namowom swych kolegów obstawał przy swej dymisji, którą też przyjął. Dymisja ta, jak twierdzą, nie ma związku ze sprawą Dreyfusa, powodem jej jest ta okoliczność, że Darlan znalazł się w mniejszości w senacie.

Radykalni przeciwnicy ministerstwa domagają się ustąpienia całego gabinetu Méline'a, przyczem powołują się na przykład Bourgeois, który także ustąpił z powodu uchwały senatu. Wówczas chodziło o kredyt na ekspedycję madagaskarską, obecnie o kwestję czysto fachową, czy sędzia może złożyć przysięgę w drodze telegraficznej. Senat rozwiązał tę kwestję przeczącą wbrew ministrowi sprawiedliwości.

Wbrew półurzędowym zaprzeczeniom, uporeczywie utrzymuje się pogłoska, że przyczyną dymisji ministra sprawiedliwości Darlana była sprawa Dreyfusa. Minister oświadczył się za rewizją procesu, na co gabinet nie zgodził się. Podobno minister oświaty Rambeaud i minister robót publicznych Turrel byli po jego stronie. Mówią o ewentualnej reorganizacji gabinetu, przy której Rambeaud i Turrel musieliby także ustąpić, a na ich miejsce Méline, któremu p. Faure powierzyłby misję ponowną utworzenia gabinetu, powołałby innych.

Bertillon, główny rzeczoznawca pisma w sprawie Dreyfusa, oświadcza, iż oprócz inkryminowanego *bordereau* znaleziono w tece Dreyfusa jeszcze inny dokument przeciwko niemu świadczący i dokument ten pokazano również oskarżonemu i jego adwokatowi Demange'owi. Oświadczenie to znajduje się w sprzeczności z wielokrotnie wypowiedzianym twierdzeniem Demange'a, który i obecnie temu zaprzecza.

Owa „zawołowana dama“, która wręczyła Esterhazy'emu tajemniczy dokument dla jego obrony, ma być węgierką z pochodzenia i nazywa się nie Beaumont lecz Olga Varady. Jest nieprawą córką Ferdynanda Bay'a, który przybrał nazwisko Varady'ego i osiedlił się w Paryżu, zdobył majątek i żył na pańskiej stopie. Olga Varady jest bardzo ładna i znaną jest w kołach paryskich „demi mondu“.

Ostatnie telegramy paryskie donoszą, że Esterhazy podczas konfrontacji z panią Boulanecy z początku zapierał się, iżby pisał owe kompromitujące go listy, lecz w końcu przyznał, że są autentyczne. Zaparł się tylko jednego z tych listów, mianowicie tego, w którym pisze, że chciałby zostać rotmistrzem ułanów i poledz, trując i zabijając Francuzów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje wspólne.

Wiedeń, 3 grudnia. Delegacja austriacka obradowała wczoraj nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Referent Dumba mówił z wielkim uznaniem o polityce hr. Gołuchowskiego i wniósł, aby wyrazić mu najzupełniejsze wotum zaufania. W tym samym tonie przemawiali wszyscy mówcy kładąc nacisk na potrzebę jak najściślej utrwalenia trójprzymierza i witając z wielkim zadowoleniem zbliżenie się Austro-Węgier i Rosyji. Del. Gross (ze stronnictwa niemiecko-postępowego) zauważył jednak, że to zbliżenie ze względu na przymierze między Turcją i Rosyją powinno być nieco ograniczone. — Większa część mówców poruszała kwestję walki przeciw konkurencji amerykańskiej. Młodoczech Kaftan wyraził życzenie, aby w tym względzie przyszedł do skutku związek państw europejskich, albowiem trójprzymierze samo jest niewystarczającym do skutecznego stawienia czoła konkurencji amerykańskiej.

Następnie delegaci: Gross, Dober-nig (z frakcji niemiecko-ludowej), Młodoczezi Kraharz i Kaftan, hr. Dzieduszycki i inni omawiali toczącą się walkę między Niemcami i Czechami.

Del. Gross oświadczył, że gdyby miał być dalej podtrzymywany system dotychczasowej polityki wewnętrznej, Niemcy nie ustają w swojej walce.

Del. Herold i Kraharz wyrazili przekonanie, iż wszyscy mają obowiązek starać się o wynalezienie terenu dla pokojowego załatwienia nieporozumień. Młodoczezi nie domagają się bynajmniej Austrii słowiańskiej lecz nie zezwala na to, aby Austria miała być proklamowana państwem niemieckim. Austria jako państwo niemieckie straciłaby warunki swojego bytu, albowiem nie mogłaby się ostać obok innego potężnego państwa, którem jest cesarstwo niemieckie.

Del. hr. Dzieduszycki oświadczył, że Polacy nie prowadzą bynajmniej polityki narodowej, lecz austriacką. Ich celem jest potęga i bezpieczeństwo Austrii. Mowca apeluje do Niemiec, aby i oni przyczynili się także do tego, by prowizoryum umowe przyjęło do skutku w drodze konstytucyjnej.

Del. Gross przy końcu posiedzenia, zabierając głos do sprostowania faktu, oświadcza, że Niemcy z radością podadzą dłoń do zawarcia godnego pokoju. Po przemówieniu końcowem referenta, który również zalecał zawarcie kompromisu pomiędzy Niemcami a Czechami, uchwalono jednomyślnie budżet Ministerstwa spraw zewnętrznych, tudzież wotum zaufania dla P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń, 3 grudnia. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Delegacji węgierskiej obradowano nad budżetem wojskowym. Referent Muennich stwierdził, iż planu urzędzenia Akademii kadetów w kraju Szeleńców na razie zaniechano, jest jednak nadzieja, że sprawa ta w bliskiej przyszłości załatwioną zostanie.

W kodyfikacji wojskowej procedury karnej uczyniono wielki krok naprzód. Obecnie bowiem projekt nowej procedury przedłożono już organom fachowym Ministerstwa wojny. Po wydaniu orzeczenia przez te organy, projekt reformy tej procedury będzie przesłany odpowiednim Ministerstwom austriackiemu i węgierskiemu. Referent zalecił przyjęcie budżetu wojskowego.

Wiedeń, 3 grudnia. (Tel. prywat.) Wczoraj odbyły się konferencje Prezesa gabinetu hr. Gautscha z reprezentantami klubów lewicowych tudzież później z komisją wykonawczą prawicy. Lewica wydała komunikat tej treści, że na konferencji omawiano warunki, pod którymi mogłaby Rada państwa rozpocząć posiedzenia. Postanowiono zachować merytoryczną treść rokowań w tajemnicy; reprezentanci lewicy przyjęli do wiadomości zaprzetywanie Prezydenta Ministrów.

Komunikat komitetu wykonawczego prawicy stwierdza tylko, że wczoraj wieczorem odbyła się konferencja komitetu z Prezydentem Ministrów, która trwała dłużej niż 3 godziny.

Praga, 3 grudnia. Z Bodenbachu donoszą, iż w skutkach usiłowania tłumów, aby szkołę czeską zburzyć, przosono o asystencję wojska i żandarmeryi.

W czasie wczorajszych rozruchów wieczornych w Beraun, powybijano szyby w mieszkaniach oficerskich i niemieckich, wskutek czego ustawiono w najważniejszych punktach miasta żandarmeryę, straż policyjną i wojskową. Zebrany tłum pragnął podążyć na dworzec kolejowy, wojsko przeszkodziło mu jednak w wykonaniu tego zamiaru.

Praga, 3 grudnia. W skutek ogłoszenia o zaprowadzeniu postępowania doraźnego, oraz wczorajszych obwieszeń dyrektora policji i burmistrza (Patrz artykuł: Rozruchy w Pradze. P. R.), według których domy mają być pozamykane w Pradze o godzinie 7 wieczorem, a hotele i kawiarnie o godzinie 9 wieczorem, ruch wieczorny zaś na ulicach winien być ograniczony do najniezbędniejszych rozmiarów, — wczorajszy wieczór i noc dzisiaj za przeszły zupełnie spokojnie. Obecnie nie zachodzi już prawie zupełnie obawa dalszych zaburzeń.

Pilzno, 3 grudnia. Wczorajsze zbiegowisko kilku tysięcy krzyżujących i hałasujących na rynku burszych rozprószyło wojsko; piętnaście osób aresztowano, dwie odniosło lekkie rany. O godzinie 10 wieczorem wystąpiło na ulice wojsko, od tej też chwili zapanał spokój.

Paryż, 3 grudnia. Esterhazy wystosował do generała Pellieux pismo, w którym protestując przeciw rzucanym na niego oskarżeniom, domaga się postawienia siebie przed sąd wojenny, aby cała ta sprawa mogła być najzupełniej wyjaśniona, a jemu, aby zapewniono należne zadośćuczynienie.

Wiedeń, 3go grudnia 1897, godzina 2 minut 5. Alpajskie Towarzystwo górnicze 132 40. Węgierskie akcje kredytowe 387 25, Akcje anglo-austriackie 162 25, Akcje banku Union 299 50. Akcje kolei południowej 79 75. Losy tureckie 61 60. Akcje kolei państwowej 338 75. Akcje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 294 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacewne z 1889 r. 97 65, Akcje tytoniowe 151 50 węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 80. Akcje kolei Ebental 221 75. Akcje banku dla krajów koronnych 222 50, 4-procentowa węgierska renta złota 224 5. Akcje banku związkowego 255 50, Rubel papierowy 1 28 25. Węgierska renta papierowa 100 —, Kredytowe ziemski 454 —, Kredyty 356 25, Riwamurania 249 50. Uspokojenia silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

mowy, albowiem „wszyscy jej mieszkańcy są mowcami z urodzenia, powołania i gustu. Nie mówią oni wprawdzie z potrzeby, ani z pamięci, lecz napisane już mowy wyciągają z kieszeni i odchryknawszy poważnie, lub wzdawszy okulary na nos głośno czytają. Niechże się na wyspie pokaże król albo który z urzędników znaczących, każdy sobie ma za powinność, ażeby go, gdziekolwiek spotka, powitał mową. Cisną się więc do niego o każdej porze, wychodzącemu lub wyjeżdżającemu zastępują drogę, przejmują na wszystkich zafamianiach i zawrotach, zatrzymują niemal gwałtem i nie puszczają dopóty, dopóki przygotowanych dla siebie głosów nie wyekłucha. Dlatego też wiele urzędnicy rzadko się na tej wyspie zjawiają. Ale i w niedostatku wielkiego urzędnika lub obrad publicznych, nie próżnują cycerony wyspy i jej stolicy gawędopolu, ale w potrzebie witają się mowami jedni drugich. Wykrzykują je na każdym weselu, na każdych imieninach lub urodzinach.

W końcowym ustępie „Postrzeżeń“ („Znowu o państwie Lapyty“), pigtuje Sniadecki panującą wśród naszego społeczeństwa tytułomanię, sztydzi z genealogicznych bają i z pochobności do zwad pojedynkowych. I tutaj nie brak spostrzeżeń nader trafnych, zabójczych pocisków przeciw śmiechostkom i nierozumowi, lecz ciągle omówienia, choć bardzo zrzeczne, osłabiają wrażenie naturalności.

Po trawestacji Gulliwera pojawiły się w organie Towarzystwa „Rozprawy Szubrawskie“ różnorodnej treści. Znalazła się wśród nich zabawna dyssertacja na temat: Co to jest rozum? i ciekawa rozprawka o współczesnej publicystyce wileńskiej. („Pisma peryodyczne“), w której znajdujemy następujące, wielce charakterystyczne spostrzeżenie: — Dopóty u nas ciężko będzie utrzymać się piśmem peryodycznym — powiada Sniadecki — dopóki tyle tylko będzie czytających, ile piszących, bo to podobno jest nasz przypadek. Dlatego dobrzeby było, gdyby tymczasem niektórzy z tych ostatnich przenieśli się do pierwszej klasy. Powoli może nastaną czasy lepsze, może się liczba czytających pomnoży, może się nasza proza cokolwiek obrobi i ogładzi a wiersze może nie zawsze będą bolesne... Już to w obec poetów a raczej w obec piszących wiazaną mową nielitościwym szydercą okazał się Sniadecki, doradzając tego rodzaju wirtuozom, żeby zawsze na początku swych utworów ostrzegali czytelnika. „czy pismo ich ma doprawdy być poezją...? Terazniejsze nasze pęzgy — pisze nieubłagany satyrk w dalszym ciągu artykułu — im więcej się mnożą, tem się bardziej wyradzać i powszechnieć zdają. Wszelako nieoszacowani ich właściciele na wywołkach tych jeżdzą a jeżdzą. Możnaby się niemal lekąć, ażeby po zejściu wielkiego Krasickiego tudzież Trebeckiego i Węgielskiego nie zaginął prawdziwy rodzaj skrzydlatych wierzchowców, ale nam Feliński, Wronicz, Kropiński i wielu innych pewną czynią nadzieję, że ten piękny rodzaj utrzymają i następcem swoim nieskażony oddadzą... Bardziej ogólne znaczenie posiadają należące również do tego oddziału pism Sniadeckiego „Synonimy“, jakoby wchodzące w modę na ówczesnym bruku wileńskim. Kolejno więc tłumaczy autor, kto to jest człowiek „słuszny“, „uczciwy“, „szany“ i „pocziwy“. Człowiek prawdziwie „słuszny“ powinien mieć jego zdaniem, cokolwiek dobrej tuszy, wzrost piękny, brzuch dobry, i nie próżną kieszeń. Jest on rubaszny, jeździ karetą choćby za cudze pieniądze, nie wiele mówi, ale sentencyami, na niższych patrzy z góry, jest zaś najpokorniejszym, najniższym, nadszakującym służką w obec wyższych. Człowiek słuszny nie ubiega się o urzędy ale ma takich, którzy mu je gwałtem narzucają, którzy cały re jest zasług jego umieją na pamięć... Nie można zostać słusznym człowiekiem bez urodzenia i godności, bo jeszcze żaden lokaj, szewc, ani woźnica słusznym człowiekiem nie został; wyjąwszy przypadek, gdy mają pieniądze i pożyczają. Naówczas mogą być bardzo słusznymi ludźmi, póki nie pożyczą. Za to służących i ludzi niższego stanu często nazywamy „pocziwymi“. Zład wynika, że człowiek słuszny wcale nie ma obowiązku być pocziwym... Człowiek „uczciwy“ jest od słusznego o jeden stopień niższy, ale daleko wyższy od „pocziwego“. Uczciwość polega na skrupulatnem płaceniu długów karcianych a niespłacaniu pożyczki długówk zaciągniętej. Ludzie pocziwi albo nie mają długów, albo regularnie płacą. Uczciwi płacą niekiedy w celu postąpienia na ludzi słusznym. Ludzie zaci i godni są wyżsi nad te drobiazgi, wie-rzycieli odprawiają z niechęcią, wzgarda i podziwieniem, że się u nich śmia upominać... — O ile wiemy z historii — kończy powyższy wywód Sniadecki — naddziady nasze były pocziwe. Po nich nastali ludzie uczciwi, jakich mamy obraz po wprowadzeniu elekcyi królów. Świętej pamięci ojcowie nasi już byli i bardzo zaci i słusni ludzie. My nie chwyląc się, jeszcześmy dalej postąpili w cywilizacji i w polorze. Co to będzie, jeżeli następcy nasi jeszcze się bardziej wymuskają i oswoją? Co za piękne widoki!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Peplowski.

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Giżycki z Wiednia, Hr. Komarnicki, Hr. Drohojewski, Hr. Komorowski i C. Rossecki z Warszawy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Szymonowicz z Tłumacza, F. Gamski z Jezierzan, K. Frycz z Jasła, S. Sołtyś z Jaworowo, Z. Janowski z Faliżki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Ciepeliowski z Rypna, W. Stanek z Penny, J. Stankiewicz z Wolicy, Pnk. von Pothen z Rawy ruskiej, Pułk. v. Nahadky z Mostów w.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Kozower z Czarniowiec, E. H. Friedmann z Wieliczki, M. Komar z Kijowa, D. Angermanu z Przemysła.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

wów, d. 3 grudnia 1897.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 1 grudnia 1897.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and paper money.

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte

DZIENNIK UBZĘDOWY

Licytacje.

L. 6250 (9519 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł.

Main railway schedule table with columns for 'Pociąg do Lwowa' and 'Pociąg ze Lwowa'. Lists train numbers, departure times, and destinations.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem rankami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'Galie. pożyczki', 'F. Listy zastawne', 'G. Obligacje', 'H. Losy', and 'I. Akcje banków'.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju Sokal i Lilien DOM BANKOWNY i KANTOR WYMIANY

DZIENNIK UBZĘDOWY

a. w. z pu. odbędzie się na rzecz Michała Baki w tut. c. k. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 180 gm. kat. Maniów objętej dłużników Macieja i Maryanny małż. Szczyptów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 grudnia 1897 i dnia 4 lu-

tego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Władysław Zajączkowski c. k. notaryusz w Krościenku. Wadium wynosi 39 zł. w. a. C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 30 września 1897.

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrobów mięsa (ust. z 16/6 1877 Nr. 60 Dz. u. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17/7 1862 Nr. 55 Dz. u. p. i z 8/5 1875 Nr. 85 Dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898, albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy t. j.: od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900 rozpisuje się niniejszym na dzień 14 grudnia 1897 czwartą publiczną licytacją pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został;
2. Mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadium złożone w gotówce, lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadium;
3. Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;
4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadium należy wnieść do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do 13 grudnia 1897 do godziny 1 popołudniu;
5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach położonych w pojedynczych okręgach można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wysokość wadium	
			zł.	ct.	zł.	ct.
1	Jaryczów		1806	—	181	—
2	Szczerzec		1963	—	197	—
3	Zurawno		1855	—	186	—
4	Rozdół		170	—	17	—

U W A G A

W myśl §§ 2 i 10 ustawy z 15/4 1894 Nr. 33 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, podatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczając 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego podatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego

Lwów, dnia 25 listopada 1897.

L. 19746 (9457 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 386, 796 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych Gabryela i Ofeny Demczuk własnych w sprawie Salamona Krainera pto 300 zł a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania 750 zł.

Wadium 73 zł.

Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego Sokal, 28 sierpnia 1897.

L. 5730 (9547 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 14 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Talańska sama objętej, dłużników spadkobierców s. p. Mikołaja Jastyka własnej na zaspokojenie pretensji Judy Scheinera pto 14 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadium 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiorskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki, 11 września 1897

L. 4408 (9535 1-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Basi Bogner w kwocie 9 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 23 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 1031 i jednej czwartej części realności wyk. hip. l. 1029 ks. gr. dla gminy kat. Hłuboczka wielki objętych Jewdechy Radkwy własnych

Cena wywołania wynosi 30 zł. i 20 zł. wal. austr.

Wadium 3 zł. i 2 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze

Tarnopol, 15 czerwca 1897.

L. 6893 (9563 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babinicach położonej wedle wyk. hip. l. 1132 tejsze gminy dłużników Maryi Zborowskiej w 1/4 części, Katarzyny Bednarczuk w 1/4 części, wreszcie małoletniego Michała Bednarczuka w 2/4 częściach własnej, na zaspokojenie wierzycielności Wigdora Schleichera w kwocie 52 zł. 90 ct. a. w. z pn. dnia 22 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 o go-

dzinie 11 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 55 zł. wyśrodkowanej, drugim zaś i poniżej takiejowej.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej i wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jacka Zyberski w Rohatynie. Rohatyn, dnia 31 października 1897.

L. 7780 (9534 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 22 i 85 gm. kat. Marcinkowie objętego, Jana i Katarzyny Sowa własnych w dniu 24 grudnia 1897 i w dniu 4 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 345 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mających ciał hipotecznych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, 5 czerwca 1897.

L. 15080 (9456 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takiejowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 401 i 402 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych dłużnika Piotra Demczuka na rzecz towarzystwa zalickow. w Sokalu pto 195 zł. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania realności l. wyk. 401 wynosi 870 zł., zaś realności l. wyk. 402, 1020 zł.

Wadium 87 zł. i 102 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejda.

Sokal, 30 lipca 1897.

L. 18381 (9531 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszym do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została, w celu ściągnięcia 8 rat po 41 zł. 13 ct. i resztującego kapitału 183 zł. 83 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pimslera własnej w Kołomyi pod Nr. 285 położonej wyk. hip. l. 450 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w jednym na dzień 4 stycznia roku 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w wyznaczonym terminie, że pomniejszona realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 130 zł. a. w. do rąk komisji licytacyjnej ułożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w o-

sobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucją adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 listopada 1897.

L. 27527 (9549 2-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje trzecią publiczną licytacją w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z mileżaniem odnowieniem dzierżawy na następujący rok 1899.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B. ustawy z 18 czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 60 a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 16 maja 1875 dz. u. p. Nr. 84.

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 zł. a. w. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 zł. czyli razem 3080 zł

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczając 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 20 grudnia 1897 od 9 godziny rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należyście zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacją t. j. dnia 19 grudnia 1897 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kwotę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadium przyjęte.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przegladnąć w c. k. Nadzercze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Tarnopol, 27 listopada 1897.

L. 822 (9571 1-3)

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów tytoniowych z dworca kolejowego w Kołomyi do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi i odwrotnie tymczasowo na rok jeden, to jest na czas od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898, rozpisuje się rozprawę ofertową na dzień 14 grudnia 1897.

Do rozprawy tej mają konkurenci wnieść pisemne oferty, zaopatrzone znaczkiem stemblowym na 50 ct. a. w. od każdego arkusza i do oferty dołączyć kwit kasowy na złożone wadium.

Bliższe warunki można powziąć z obszerniejszego ogłoszenia przybitego na bramie urzędowej c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi, tudzież w urzędzie wspomnianego magazynu w godzinach urzędowych.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu

W Kołomyi, dnia 28 listopada 1897.

L. 4130 (9487 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzycielności Simchy Ehrenwalda w kwocie 53 zł. 50 ct. a. w. z pn. egzekucyjną licytacją realności w Wulce pelkińskiej pod lk. 24 położonej Jakóba Machały własnej wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. gminy Wulka pelkińska objętej dnia 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stancwi wartość szacunkowa 396 zł.

Zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Sieniawie Zielonka.

Sieniawa, 25 czerwca 1897.

L. 8856 (9526 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności nieletnich Jana, Piotra, Dominika, Anny, Katarzyny, Ewy i Ignacego Tomajców w kwocie 200 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hip. whl. 188 ks. gr. gm. kat. Choronów, Brukenthal objętego i 1/4 części ciała hip. whl. 45 ks. gr. gm. kat. Domaszów objętej dłużniczki Maryi Szeller własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 22 grudnia 1897 i 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 64 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 11 października 1897.

L. 6168 (9488 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zalickowego w Sieniawie w kwocie 57 zł. z pn. egzekucyjną licytacją połowy realności objętej wyk. hip. l. 49 i 1/3 części realności objętej lwh. 48 księgi gruntowej gminy Słoboda dłużnika Matwija Kwika własnych dnia 12 stycznia i 10 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa części obu powyższych realności 179 zł. 66 1/2 ct.

Zakład wynosi 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 14 sierpnia 1897.

L. 9903 (9522 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Leiby Kinzlera 24 zł. 50 ct. a. w. z pn. dnia 30 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 47 ks. gr. gm. kat. Berezówka objętej dłużnika Tomasza Flinty własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 970 zł. a. w., a na drugim także niżej tejsze.

Wadium wynosi 97 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Szczepana Skułę naczelnika gminy w Berezówce.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 20 września 1897.

L. 27129 (9513 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 756 zł. i t. d. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Senatu cywilnego w dniach 30 grudnia 1897 i 24 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczną przymusową sprzedaż dóbr Perokosy w powiecie Wojniłowskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 179 B. poz. 11 i 12 tusądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Jana Kunasowskiego stanowiących, a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takiejowej.

Cena wywołania wynosi 67.630 zł.

Wadium ustanowiono na kwotę 6763 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisanu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 listopada 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie pana adwokata dr. Leona Bibringa ze substytucją pana adwokata dr. Hermana Falka jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 13 listopada 1897.

L. 1461 (9523 3-3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfallgüter auf der Strecke von I Tabakhauptfabrik Winniki, Bahnhof Lemberg,

II Tabakhauptfabrik Winniki, Tabakverschleissmagazin Lemberg,

III Bahnhof Lemberg, Tabakverschleissmagazin Lemberg und umgekehrt, vorläufig auf 1 Jahr d. i. für die Zeit vom 1 Januar bis 31 December 1898 wird von dem k. k. Tabakverschleiss-Magazine in Lemberg eine Offertverhandlung für den 13 December 1897 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung für den 13 December 1897 haben die Bewerber schriftliche versiegelte mit einer Stempelmarke von 50 kr per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Amtsthor des k. k. Tabakverschleissmagazins in Lemberg angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakverschleiss-Magazin.

Lemberg, am 29 November 1897.

L. 12338 (9524 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Berischa i Lei małżonków, Lilienów przeciw leżącej masie spadkowej po Chaimie Lilien i tow. pto 100 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godz. 10 rano dnia 13 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacja 2/3 części realności pod lk. 122 stara 488 nowa w Podhajcach położonej wyk. [hip. l. 923 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 48 zł. Wadyum 4 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisaną przynależności przejrzed można w tusadowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. Porfiry Jare-mowicz c. k. notaryusz w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce, 15 października 1897.

L. 16511 (9518 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-pisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 300 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 94 w Ropicy polskiej położonej lwh. 87 objętej Arona Deutelbauma własnej na dzień 17 grudnia 1897 i 13 stycznia 1898 każdym o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 6698 zł. 55 ct. Wadyum 670 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u-stanowia się p. adw. Słeczkowski w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, proto-kół oszacowania i wyciągi hipoteczne prze-jrzeć można w tut. registraturze.
Gorlice, 12 listopada 1897.

L. 7022 (9521 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się celem za-spokojenia wierzytelności Dyrekcyi Towarzy-stwa zaliczkowego w Monasterzyskach w kwocie 235 zł. a. w. z pn. dnia 30 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 o godz. 10 rano. przymusowa publiczna sprzedaż 2/8 części rea-łności wyk. hip. l. 200 ks. gr. gminy kat. Monasterzyska objętej dłużniczki Jochwety z Billerów Rinderowej własnej, a to na pierw-szym terminie tylko wyżej lub za cenę sza-cunkową 750 zł. a. w., zaś na drugim termi-nie nawet niżej tejże.

Wadyum wynosi 75 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych i pro-tokół oszacowania można przejrzed w tusad. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hi-potecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Blonarowicza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 15 września 1897.

Konkursa.

L. 6594 (9505 3-3)
KONKURS.

W celu nadania jednego stypen-dyum z miejskiej fundacyi stypendyj-nej Drohobyckiej II o rocznych 140 zł w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O to stypendyum ubiegać się mo-gą ubodzy synowie mieszkańców mia-sta Drohobycza, bez różnicy wyznania w temże mieście urodzeni, uczęszczają-cy do akademii technicznej w kraju, w drugiej linii uczęszczający do szkół wyższych realnych w kraju a w braku tychże może stypendyum to być nada-ne kandydatom powyższe warunki po-siadającym a uczęszczającym do ktore-gokolwiek zakładu politechnicznego w całej Monarchii austriacko-węgierskiej.

Podania należyce udokumentowa-ne należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi dotyczącego zakładu nauko-wego do tutejszego Magistratu do koń-ca grudnia 1897.

Z Magistratu
w Drohobyczu, 19 listopada 1897.

L. 29222 (9527 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na po-sadę nauczyciela filologii klasycznej z języ-kiem wykładowym polskim w c. k. gimna-zyum w Złoczowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48)

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w doku-menty potrzebne w drodze służbowej do Pre-zydum c. k. Rady szkolnej krajowej najpó-źniej do 20 grudnia b. roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 24 listopada 1897.

L. 1022 (9548 2-3)
Uniwersytet lwowski poszukuje dla kan-celaryi Uniwersyteckiej dyktaryusza z pła-cą dzienną 1 zł. 50 ct. Wymagana jest do-kładna znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież świadectwa dające gwarancję, iż dyktaryusz będzie uzdolnionym także do mniejszych ro-bót konceptowych.

Będzie też jego obowiązkiem zapoznać się dokładnie z ustawami i przepisami Aka-demickimi.

Zgłoszenia piśmienne lub ustne wnieść należy do 20 grudnia b. r. do Sekretaryatu Uniwersytetu.

Lwów, dnia 30 listopada 1897.
Rektor c. k. Uniwersytetu.

L. 4590 (9533 2-3)
KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Dąbrowie w IX. klasie rangi rozpisuje się konkurs.

Podania o tę posadę należy wnieść do prezydum sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 18 grudnia 1897.

Tarnów, 30 listopada 1897.

L. 578 (9568 1-3)
Na mocy uchwały prowizoryczne-go zarządu izraelickiej gminy wyzna-niowej w Tarnowie z dnia 21 listopada 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rabina w Tarnowie.

Kandydaci ubiegający się o po-wyższą posadę wnieść mają podania swe kompetencyjne do rąk podpisanego do 1 lutego 1898.

Wymaga się:

I. Przedłożenia świadectwa moral-ności wystawionego przez właściwe władze.

II. Dowodu iż ubiegający się jest obywatelem austriackim.

III. Dowodu iż ubiegający się posiada ustawową kwalifikację na ra-bina.

VI. Dowodu że kandydat włada polskim, niemieckim i hebrajskim języ-kiem tak w piśmie jak i słowie.

V. Przyjęcie nastąpi na razie pro-wizorycznie na rok jeden, poczem utrwalenie na posadzie nastąpić może.

VI. Roczna płaca oprócz zwykłych poborów ubocznych wynosi rocznie 1500 zł. płatna w miesięcznych ratach.

J. Maschler
Tarnów, 1 grudnia 1897.

L. 99396 (9556 1-3)
KONKURS.

Na posady pocztmistrza przy c. k. urzę-dzie pocztowym w Uhnowie w powiecie Rawy ruskiej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kan-celaryjny 120 zł., dodatek na ekspedytora 120 zł. i wypędzować się mającego wynagrodzenia za 3 lub 4 razowe dziennie jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Ekspedyentów przy c. k. urzędzie po-cztowym w Wiązownicy w powiecie Jarosła-wskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

W Glinniku maryampolskim w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagro-dzeniem 120 zł. na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Gorlic i napowrót.

W Milnie powiecie Brodzkim za kon-traktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., za służbę tele-graficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. za codzien-ny posłańca pieszego do Złoczowa i napowrót.

W Chodakowie wielkim w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., za służbę tele-graficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 150 zł. za posłańca pieszego codziennie 2 razy do dworca kolei żelaznej i napowrót i w Sorocku w powiecie Skalaekim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., za służbę tele-graficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codzienną jazdę posłańca między Sorockiem a Trembowlą.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i tele-grafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1897.

Upadłości.

L. 192 (9510 3-3)
Do wyboru jednego członka Wydziału w miejsce ustępującego Maurycego Malawera w masie rozbiorowej Maksa Grünspanna wy-znaczam dzień 9 grudnia 1897 o godzinia 10 rano w biurze Nr. 13 sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, dnia 25 listopada 1897.
Komisarz konkursowy.

L. 13630 (9557)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie u-walnia Marcina Płaszczaka ek. Sekretarza są-dowego w Rzeszowie z powodu przeniesienia tegoż do ek. Sądu powiatowego miej. deleg. od obowiązku komisarza konkursowego masy Pinkasa i Chaji Sternschussów, i ustanawia komisarzem konkursowym tejże masy ek. Rad-cę Sądu krajowego Haliskiego.

Rzeszów, 20 listopada 1897.

Kuratele.

L. 3750 (9516 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości że Maryanna Szczudro rodem z Ciężkowic uznana została za umyślo-wo chorą a kuratorem dla niej ustanowiony został Jakób Dziubań z Ciężkowic.

Ciężkowice 2 listopada 1897.

L. 22835 (9565 1-3)
Fedko Rybak z Klusowa uznany marno-trawcą.

Kuratorem jego Filemon Rybak.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 14 października 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 271 (9443)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präse-gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwalt-schaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 318 der periodischen Druckschrift: „Östdeutsche Rundschau“ vom 19 November 1897 (Seite 1) enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Auf, auf Ihr Deutschen!“ in seiner Gänze das Ver-gehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgespro-chen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft ver-jüngte Beischnahme nach 489 St. B. D. be-stätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernich-tung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 November 1897.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Ro-vigno hat mit dem Erkenntnis vom 9 No-vember 1897, Z. 413/7051, die Weiterverbrei-tung der Nummer 822 der Zeitschrift: „L'Ischia“ vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Un deliberato della Maggioranza dietale“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 October 1897, Bl. 24827, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Obrana zeme-delcu“ vom 22 October 1897 wegen des Ar-tikels: „Cestina ve vojste“ nach §. 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 October 1897, Zahl 23817, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Teplý-Duher Wochenblatt“, zweite Auflage, vom 22 Sep-tember 1897, wegen des Artikels: „Der deu-rsche Volkstag in Tetschen“ nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 October 1897, Bl. 23-16, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Zeitweiser Wochenblatt“ zweite Auflage, vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Der deutsche Volkstag in Tetschen“ nach §§. 58 c und 59 c St. G. ver-boten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

vzpominka“ nach §§. 63 und 64 St. G. und „Nezahijes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 No-vember 1897 Z. 25265, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Ruda Zar“ vom 28 October 1897 wegen der Artikel: „Vlk a lisak“ nach § 63 St. G., „Kdo se modli . . . zluze si ne rozlejme“ nach § 303 St. G. und „Z obrazne mluvy“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Novem-ber 1897 Z. 25879, die Weiterverbreitung des in der Druckerei „Delnicka kniharskarna a nakladatelstvi v Praze“ gedruckten Placates be-ginnend mit den Worten „Weg mit dem“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897, Bl. 25878, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lid“ vom 4 November 1897 wegen der Artikel: „Z cinnosti rakouskych du-stojniku“ nach §§. 491 und 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und „Lev N. Tol-sty a duchoborei“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1897, Z. 25976, die Weiterverbrei-tung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Radi-kalni Listy“ vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Hrozici absolutismus“ nach §. 63 St. G. und des Feuilletons: „V Praze dne 5 listopadu 1897“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Kö-niggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 5 November 1897, Zahl 10834, die Weiterver-breitung der im Verlage des Johann Paulik erschienenen, und in Königgrätz gedruckten Flug-schrift: „Spirituiste spolujete se! Po konfiskaci druhe opravene vydani“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Böhm-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 10 Novem-ber 1897, Z. 6667, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 9 vom 1 No-vember 1897 der in Warnsdorf erschienenen periodischen Druckschrift: „Reformblatt für Ge-sundheitspflege“ wegen der Stellen von „Wa-rum“ bis „zuhaufe ist“ und von „Na also“ bis „getrozt zu haben“ nach §. 300 St. G. ver-boten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 1 November 1897, Zahl 12583, die Weiterver-breitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 27 Octo-ber 1897 wegen des Artikels: „Das Beichten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 4 November 1897 Z. 12647, die Weiterverbrei-tung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Nord-böhmisch Volkszeitung“ vom 30 October 1897 wegen der Artikels: „Obstruktion im Volke“ nach §§ 300 und 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 4 November 1897, Zahl 12687, die Weiterver-breitung der im Verlage von J. S. W. Dieß in Stuttgart 1896 erschienenen Druckschrift: „May Regels socialdemokratisches Liederbuch“, Siebente Auflage. Stuttgart. Verlag und Druck von J. S. W. Dieß 1896 nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsegericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1897 Z. 6618, die Weiterverbreitung der Num-mer 9 vom 1 November 1897 der Zeitschrift: „Reformblatt für Gesundheitspflege“ wegen des Artikels: „Zum Anpferlach des Grafen Badeni“ wegen des Vergehens nach §. 300 St. G., §. 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis als Präsegericht in Chru-bim hat mit dem Erkenntnis vom 13 No-vember 1897 Z. 10104, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Hlasy“ vom 10 November 1897 wegen des Inzerates: „Oznameni o stesti . . . smenaraj v Hamburku“ nach §. 305 St. G. bezw. nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1897, Z. 26886, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Katholische Listy“ vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Klonime se k upadku“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das 1. f. Kreis- als Preßgericht in Seimeritz hat mit dem Erkenntniße vom 4 November 1897 Zl. 12646, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Volkrecht“ vom 28 October 1897 wegen des Artikels: „Jesus von Nazareth auf der Anklagebank“ nach §. 122 a St. G. verboten.

Das 1. f. Kreis- als Preßgericht in Seimeritz hat mit dem Erkenntniße vom 10 November 1897, Zl. 12931, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Tetzsch-Bodenbacher Zeitung“ vom 6 November 1897 wegen des Artikels: „Zur Lage“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10897 (9525 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojkę, z Mikołaj i Maryanna z Patlewiczów Kopertynscy wytoczyli przeciw niemu spór o własność i oddanie parc. gr. 1911 i 1913 w Jaśliskach połonnych oraz iż dla niego kuratorem p. Michał Orłowicz c. k. notaryusz w Rymanowie ustanowiony został.

Gdy zaś w powyższym sporze termin do rozprawy ustnej na dzień 1 grudnia 1897 o godz. 10 rano wyznaczony został, wzywa się Jana Stojkę, aby przed terminem z kuratorem swym się porozumiał, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rymanów, 5 listopada 1897.

L. 8484 (9515 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Prokopa Tryhuka, że Pałana Proć wniosła przeciw niemu pozew o uznanie praw własności do pgrt. 935/1 w Kobylówkach a termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1897 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Prokopa Tryhuka, by podał sądowi podpisane swe miejsce pobytu lub też ustanowił pełnomocnika inaczey rozprawy z ustanowionym dla kuratorem Marcelem Baranek z Kobylówek zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 19 października 1897.

L. 22575 (9539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek pozwu uстного Juliusza Rülgersa przeciw Natanowi Oberländerowi i tow. o wyłączenie z pod egzekucyj prawa posiadania i używania realności pod l. k. 211 w Truskawcu wyk. hip. l. 426 objętej z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera, kuratorem adwokata tut. dr. Frankla i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 grudnia 1897 o godzinie 9 rano w B. Nr. 7.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, ażeby udzielił powyższemu kuratorowi potrzebnej informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż zle skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 października 1897.

L. 20970 (9405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu przeciw Antoninie Zborowskiej i tow. pto 50 zł. w. a. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniny Zborowskiej kuratora ad actum w osobie adw. Jr. Grabowskiego w Jarosławiu.

Wzywa się Antoninę Zborowską, by się z kuratorem porozumiała, lub sądowi swego pełnomocnika wskazała, inaczey skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

Jarosław, 16 października 1896.

L. 7446 (9337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Sydora Pecucha, Tymka Halczaka i Hrycia Kliszczaka, że w sprawie egzekucyjnej Karola Bateka ze Zborowa przeciw nim peto 290 zł. a. w. celem doreczenia im rezolucyj z dnia 16 lipca 1897 i, 4494 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania ich realności w Brunarach niżnych kuratorem dla nich wójta z Brunar niżnych Ferca Stasiniaka ustanowiono w którego miejsce innego pełnomocnika ustanowić mogą.

Grybów, 7 października 1897.

L. 9995 (9415)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, wskutek podania dr. Stefana Grudzińskiego byłego pełnomocnika gen-r. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei trans., względnie Wysockiego c. k. Rządu de praes. 2 kwietnia 1890 l. 2171 zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 dz. p. p. dechodzenia w celu sprawdzenia gruntów kolejowych pod budowę kolei transwersalnej linia Grzybów-Zagórz w gminie kat. i dobrach Besko zajętych, wyłączenietylchże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia takich z dotyczących ciał hip., odpisanie z odnosnych wykazów i wpisania w stanie

wolnym od ciężarów hip. do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi dla c. k. państwowej kolei żelaznej galic. kolei transwersalnej linia Grzybów-Zagórz utworzonej, zaś o ile na prywatne cele c. k. Skarbu kolejowego nabyte zostały, do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego osobnego wykazu hip., wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabyto, uwidocznienia w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią i wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 powołanej powyż ustawy, wszystkich tych, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej, względnie do utworzyć się mającego na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do gminy Besko osobnego wykazu hip., zaś co do gruntów na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków, nabytych, uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie sześciu tygodni od dnia obwieszczenia tego edyktu, to jest do dnia włącznie 10 stycznia 1898 zgłosili; po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Roszczenia spóźnione zostaną z urzędu odrzucone, termin ten bowiem nie może być przedłużonym, bo przywrócenie do pierwotnego stanu miejsca nie ma.

We wspomnianem podaniu de praes. 2 kwietnia 1890 l. 2171, które wraz z załącznikami w tut. sądzie w godzinach urzędowych od 9 do 12 rano i od 4 do 6 po południu przejrane być może, poszczególnione grunta gminy i dóbr Besko zostaną z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy wyżej wymienionych, względnie ich prawonabywców, względnie z dotyczących ciał hip. wyłączone, z odnosnych wykazów odpisane i do kolejowego wykazu hip dla c. k. państwowej kolei żelaznej galicyjskiej kolei transwersalnej jako własność c. k. Skarbu, względnie do utworzyć się mającego na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do gminy Besko osobnego wykazu hip. jako własność tegoż c. k. Skarbu kolejowego w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisane, zaś o ile na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek, lub potoków użyte zostały, w odnosnym spisie parcel jako dobro publiczne uwidocznione.

Każdy z wierzycieli hip., zostaje o tem równocześnie z nadmienieniem zawiadomiony, że mienie jego uważanem będzie za przyzwolenie na wyłączenie wspomnianych gruntów w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych.

Prawa rzeczowe, któreby na gruntach jak powyż wspomniano wyłączyć się mających w dniu obwieszczenia edyktu przez przybiecie na gmachu sąd. lub po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione.

Takie prawa rzeczowe o tyle tylko prawny skutek wywierają będą, o ile grunta te nie zostaną wpisane do księgi kolejowej, względnie do osobnego wykazu hipotecznego.

Edykt niniejszy zostaje obwieszony w dniu 30 listopada 1897 r. przez przybiecie na gmachu sądowym.

Rymanów, dnia 24 listopada 1897.

(9570 1—3)

Pan dr Stanisław Czykaluk wpisany został z dniem 20 listopada 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

(9569 1—3)

Pan Henryk Markus adwokat w Horodence zamierza przesiedlić się z dniem 2 lutego 1898 do Strypy.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 7327 (9561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowiec zawiadamia niewiadomą z miejscą pobytu Annę Kupeczakową, że Jan i Agnieszka Słowikowie w Żabnicy wniosli przeciw niej pozew drobiazgowy de praes 15 listopada 1897 l. 7327 o 20 zł. w. a. z pn., że w tej sprawie rozprawa na dzień 21 grudnia 1897 rozpisaną i że dla niej kuratorem Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Miłowiec ustanowiony został.

Wzywa się przeto Annę Kupeczakową aby przed terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła lub też Sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczey zle skutki z tego zaniechania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Miłówek dnia 22 listopada 1897.

L. 15165 (9562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maksymowi Kordybaninkowi, że dnia 9 listopada 1897 do l. 15165 Simezon Scherk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 11 zł. 62 ct. wniosł na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 10 grudnia 1897 o godz. 9

rano wyznaczono i że dla niego Petra Lazarowicza naczelnika gm. kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peceziżyn, 9 listopada 1897.

L. 13490 (9560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Koceniaka, że Schulim Süßmann wniosł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 10 zł. wskutek której po ustanowieniu dla kuratora adw. dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 27 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 22 listopada 1897.

L. 6655 (8921)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Mikołaja, Stanisława i Petronelę Toukaczów w celu doreczenia im uchwały z 30 czerwca 1895 l. 8834, którą dozwolono intabulację prawa własności do pgr. 1265/2 i innych w Białem na rzecz Jakóba Perla ustanowiono kuratora ad actum w osobie Kazimierza Pileckiego z Białego.

Przemyślany, 28 lipca 1896.

L. 14307 (9538 1—3)

W sporze drobiazgowym Szczepana Wojcika przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Krawczykowi o 49 zł. ustanawia się kuratorem dla tegoż pozwanego adw. Dr. Szancera i do rozprawy drobiazgowy wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 12 listopada 1897.

L. 8680 (9546 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Karolinę z Chmurów Weberową, iż Józef i Maryanna Waszkowsy wniosli przeciw niej skargę o własność 6/8 części realności pod lk. 145 a. w Starym Sączu, że termin do rozprawy wyznaczono na 21 grudnia 1897, że ustanowiono dla niej kuratorem adw. tutejszego Dr. Szayera, któremu środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika ustanowić jest rzeczą nieznaną Karolinie Weberowej.

Stazy Sącz, 12 listopada 1897

L. 10940 (9544 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jurka Buczka, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Brulla pto 46 zł. 67 ct. dla niego kuratora w osobie p. Bronisława Nowińskiego ek. uotaryusza z Leżajska ustanowił, temż kuratorowi pozew doreczenia doreczył i termin do rozprawy na dzień 31 grudnia 1897 wyznaczył.

Leżajsk, 20 listopada 1897.

L. 14476 (9398 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zbigniewa Malezewskiego, że na pozew wekslowy Bernarda Lanera de praes. 5 lipca 1897 l. 9591, wydał uchwałę z dnia 10 lipca 1897 l. 9591 nakaz zapłaty sumy wekslowej 538 rubli srebr. z pn. i takowy doreczył w osobie adwokata dr. Goldberga, ze substytucją adwokata dr. Humieckiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Zbigniewa Malezewskiego, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił, lub innego zastępcę za mianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniechania wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 9 października 1897.

L. 3458 (9543 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie Zofii Organieciakowej i spółników przeciw Wojciechowi Oragnieciakowi i spół. o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia ewentualnie o zapłacenie kwoty 124 zł. w. a., dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Górciaka, Jana Pawlika i Józefa Pisarczyka z Frydmana kuratorem ad actum Jan Puchalski z Maniów ustanowionym został i że do obrony termin na dzień 17 grudnia 1897 godzinie 9 rano wyznaczono.

Będzie zatem rzeczą tych pozwanych o swym pobycie tut. sądu zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczey szkodzi skutki z tego zaniechania wynikające, sam sobie przypisać będą musieli.

Sąd powiatowy.

Krościenko, 20 sierpnia 1897.

L. 8118 (9537 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Brzowskiego lub jego spad-

kobierców, że Julian Książ Puzyra 1 października 1897 do l. 8118 wytoczył przeciw nim skargę o uznanie za przedawnione pretensyj 230 zł. mon. konw. i prawa zastawu dla niej ciężącego wedle poz. 2 C. na realności powoda wykazem hip. l. 395 ks. gr. gminy Narol miasto objętej, jakoteż o wykreślenie tegoż prawa zastawu ze stanu biernego wspomnianej realności i że na ten pozew wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1897 10 godz. przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Strzeleckiemu w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczey zle skutki ze zaniechania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 6 listopada 1897.

L. 66184 (9420 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż wskutek próby Frimet Lowier do l. 44849 o zaintabulowanie ją za właścicielkę 1/5 części realności pod l. k. 39 3/4 we Lwowie, tudzież o przemianę prenotacyi z klauzulą §. 822 u. e. w przymusową intabulację, wydano tut. uchwałę z dnia 31 lipca 1897 l. 44849, którą to uchwałę doreczyła się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kendli Mund, Cirli Keisel Kalmes i Markusowi Leibie Kalmes do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Felda z zastępstwem adwokata dr. Chigiera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych niewiadomych, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisza.

Lwów, dnia 13 listopada 1897.

L. 6817 (9417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Błażeja Apostoła, Maryę Chmielowską i Elżbietę Jacykowską, że Fedko Kaczałuba wniosł przeciw nim i innym pozew de praes. 23 października 1897 l. 6817 o zapłatę kwoty 181 zł. 50 ct. i kwoty 15 zł. w. a. z pn. i że dla nich kuratorem ustanowiono adwokata dr. Steina ze Zbaraża, któremu napisy tego pozwu dla nich przeznaczone doreczono.

Wzywa się tedy wyżej wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, by potrzebnych do ich obrony informacji ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześniej udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniesił.

Zbaraż, dnia 29 października 1897.

L. 12599 (9401 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Chaima Sperlinga, Pesię Sperling i Reizę Gottfried, że w celu doreczenia im tus uchwały z dnia 27 lipca 1894 l. 10279 i zastępywana go w sprawie c. k. Prokuratury Skarbu im. Wysockiego Skarbu Państwa przeciw nim pto 34 zł. 74 ct., kuratorem dr. Mozesza Komerinera adwokata w Borszczowie ustanowiono.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuz kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 6 sierpnia 1897.

L. 8125 (9434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Jakóbiakowi, że dla niego przeznaczona uchwała tabularna z dnia 28 czerwca 1892 l. 8000 w sprawie Kasriela Schera przeciw niemu o zapłacenie kwoty 35 zł. zwróconą została z powodu wydalenia się z kraju i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey skutki zaniechania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peceziżyn, dnia 8 czerwca 1897.

L. 22525 (9430 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, że przeciw niemu wniosł Maurycy Lipschütz pozew de praes. 20 listopada 1897 do l. 22525 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 105 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1897 l. 22525 doreczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stecowi z substytucją adwokata dr. Bronisława Galeckiego w Tarnowie i poleca, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniesił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Tarnów, 20 listopada 1897.

L. 71809 (9461 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Marcelemu, Maryi i Teresie Sobańskim, że przeciw nim został dnia 17 listopada 1897 do l. 71809 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 13000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Marceliego, Maryi i Teresy Sobańskich nie jest wiadome, ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dr. Władysława Balka, a tegoż zastępcą adw. Dr. Godiewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Marceliego, Maryę i Teresę Sobańskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż

inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą
Lwów, dnia 17 listopada 1897.

L. 22045 (9429 1-3)

Ck. Sąd obwodowy wyzawia wiadomością niewiadomego z miejsca pobytu Leona Singera, iż w skutek skargi wekslowej Seliga Fischera przeciw niemu o 50 zł. wniesionej nakaz zapłaty do l. 22045 wydany i ustanowionemu kuratorowi Dr. Mützowi adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 16672 (9407 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu przeciw

Pedkowi Szul, Katarzynie Szul, Wasylowi Pyjko i Annie Pyjko pto 100 zł. z pn. celem doręczenia Pedkowi Szulowi uchwały sąs. z dnia 20 grudnia 1895 l. 21652 dozwalającej wsiu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 1/3 części realności wól. 433 ks. gr. gm. Dobra objętej, Fedka Szula własnej, ustanow. dla tegoż Fedka Szula kuratora ad actum w osobie dr. Emila Blumenfelda adwokata krajowego w Jarosławiu.

Wzywa się zatem Fedka Szula, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Jarosław, 1 grudnia 1896.

L. 5621

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salamona Neumanna i Chaję Neumann, iż Gerschon Reichner pod dniem 16 września 1897 l. 4907. wniosł p. oze w naprzeciw takowym i innym współwłaścicielom realności wyk. hip. l. 284 w Głogowiu i że dla nich kurator w osobie Nuty Gaminder w Kolbuszowej jest ustanowionym, a termin do rozprawy ustnej na dzień 1 marca 1898 jest wyznaczonym.

Wzywa się przeto tychże nieobecnym, ażeby o miejscu swego pobytu c. k. sąd kuratora zawiadomili lub też innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej skutki z zaniedbania, sami sobie przypisać muszą.

Głogów, 3 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

H. ROSENTHAL

e. i k. dostawca nadworny

Zakład mundurowania PP. Oficerów i Urzędników

przy ulicy Kopernika l. 9
we Lwowie.

Togi i birety

dla

P. T. Panów c. k. Urzędników sądowych

w największym wyborze po cenach umiarkowanych.

Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.

Wszelkie mundury wykonywują się jak najstaranniej z materyj najlepszych.

Przybory do mundurów w najobfitszym wyborze zawsze na składzie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum cents, tustym petitum dwa centy.

Panna inteligentna, biegła w rachunkowości, w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady za kasyerkę lub innego zajęcia biurowego. Na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod K. 1000 do Biura dzienników i ogłoszeń Płohna.

Wszelkie przedmioty wytłaczane lub toczone z metalu wykonywane najtaniej artystycznie pracownia Wilhelma Sknurzyła, Lwów, ulica Halicka 15. 1373

Toporki lasowe do znaczenia drzewa (z dwoma dowolnymi literami) po zł. 650, młotki rewolwerowe do znaczenia drzewa (do 20 000) sztuka zł. 28. Miary do mierzenia grubości drzew poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1415

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM**
Włókn. apt. Skład gł. w Paryżu, 26 ul. S. Lazare 1400

Osoba młoda poszukuje miejsca do życia w prywatnym domu, za bony lub kasyerkę. Wiadomość w Administracji.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywane wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Na Boże Narodzenie!

S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6

połeca 740
wspaniałe dekoracje do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny niepraktykowane niskie
(Gwiazdki złote lub srebrne od 2 et. sztuka.)
Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł. w. a.
Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Do sprzedania

dobra POLSKA BIBLIOTEKA, w której bardzo dawne tomy polskich konstytucyj, jako też „Jus regni Poloniae“ itd. Oferty: Bibliothek, Braunschweig, Inselfromenade 1. 1476

Tyrolskie

w i n a

stołowe

Wzory 10 funtów franko wszędzie,

3 i 5 zł. franko wszędzie wysyła

Hans Tauber

Curort Meran. 1471

1000
gatunków cukrów deserowych, pomadek, czekoladek, owoców kandyzowanych itp. w ozdobnych pudełkach i bombonierkach o połowę taniej jak wszędzie. Towary tylko pierwszej jakości poleca znana już z wyrobów znakomitych fabryka cukrów 14 8

Jana Höflingera

we Lwowie,

ul. Teatralna l. 8, plac św. Ducla.

NOWY WYNALEZEK

PARF. **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencja dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejki..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

Ogłoszenie.

1477

Niniejszem zaprasza się Członków Towarzystwa na walne zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 12 grudnia 1897, w domu nr. 337, o godz. 8 wieczór, a gdyby takowe nie doszło do skutku, to w myśl § 35 st. odbędzie się drugie w dniu 19 grudnia 1897.

Porządek dzienny:

Rozwiązanie Towarzystwa i wniośki członków, §§ 35 i 55 stat.
Kasa zaliczkowa Wzajemna Pomoc w Bełzie.

Ogłoszenie.

1479

Walne Zgromadzenie
Banku ludowego i związkowego we Lwowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we Lwowie dnia 14 grudnia 1897 o godzinie 4 po południu w małej sali hotelu Bellevue ul. Karola Ludwika l. 27.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie komitetu założycieli.
2. Wybór Rady nadzorczej z 24ch członków,
3. Zatwierdzenie wyboru 6iu członków dyrekcji.
4. Wnioski członków.

Lwów, 28 listopada 1897.

Licytacja.

W Lwowskim Zakładzie Zastawniczym przy ulicy Czarnieckiego l. 1

1472

odbędzie się
dnia 6go grudnia r. b. od godziny 9ej rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 6 września 1897.

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły i t. p. Prócz tego broń myśliwska, platery, futra i t. p. Zwyczajne czynności biurowe zostaną w dniu tym zawieszane.

Krople żołądkowe
aptekarsza K. Bradyego

1323

(przedtem Mariaeelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu I, Fleischmarkt 1
przedtem aptekarsza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariaeelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariaeelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis *C. Bradyego*.

Cena faszki 40 et., podwójnej faszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną z podpisem *C. Bradyego* i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem *C. Bradyego* zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rueker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiński, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlika — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspan, Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Marynowski i Sp., W. Kosiniego spak. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschel, — w Jeziernie apt. Czernyński, Zabradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Kamionce strum apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Rader — w Krakowie apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemysłu apt. Nablik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Radziechowie apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tlumaczu apt. Wine. Szankowski — w Tńce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petereh, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.

LUDEWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcji.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.